

O PRAWO DO TEGO ŚWIĘTA WALCZYŁY CAŁE POKOLENIA

Młodzi sandiniści gościli w Polsce

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. zakończyła swój pobyt w Polsce przybyła na zaproszenie komisji ds. współpracy z Nikaragui delegacja z Nikaragui — Młodzież Sandinowskiej 19 lipca, pod przewodnictwem sekretarza ds. międzynarodowych, członka Rady Krajowej Młodzieży Sandinowskiej, Moisesa Noe Lopez Meneses. Podpisana została umowa o współpracy na lata 1984-1985 z ZHP, ZSP, ZMW i ZSMP. Protokół porozumienia przewiduje m. in. wymianę brygad młodzieżowych, dziennikarzy, czasopism młodzieżowych oraz zorganizowanie tygodnia solidarności z narodem Nikaragui w Polsce.

Goście z Nikaragui przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami kierownictwa polskich organizacji młodzieżowych, odwiedzili ośrodki ZSMP w Płockiej Petrochemii i ZSP w Łodzi, gdzie spotkali się z młodzieżą z Krajów Ameryki Łacińskiej studiującą w Polsce.

Liban Trudności w sformowaniu rządu

BEJRUT (PAP) — Większość spośród dziesięciu członków nowego libańskiego rządu, jednocy narodził się w poniedziałek wieczorem przez prezydenta Libanu, Amína Dżemajela i premiera Raszida Karame z przywódców podstawowych prądów politycznych w kraju, nie opowiedział się jeszcze, czy będzie objął zaproporowane im funkcje.

Jedynie szef szwajcarskiego ugrupowania Amal Nabih Berri oświadczył już, że do rządu nie wejdzie.

Członkowie nowego rządu — pięciu chrześcijan i pięciu muzułmanów, starego i nowego pokolenia — zostało powołanych w skład gabinetu bez konsultacji z nim. Nabih Berri, któremu zaproponowano urząd ministra sprawiedliwości, zasobów wodnych i energetycznych, powiedział, że oferta ta nie jest zgodna ze stosownymi porozumieniami politycznymi.

We wtorek na udział w nowym rządzie wyraził zgodę przywódca partii narodowo-liberalnej Camille Szamun oraz przywódca fali libańskiej Pierre Dżemajel.

W Bejrucie doszło w poniedziałek wieczorem do kolejnej wymiany ognia, w trakcie której rannych zostało piętnaście osób, w tym dwóch członków sił zbrojnych wzdłuż linii demarkacyjnych. Ogółem w trakcie starć w ostatnich dniach zginęła w Bejrucie jedna osoba, 68 odniosło obrażenia.

Bilans trzęsienia ziemi

RZYM (PAP) — Bilans trzęsienia ziemi na Półwyspie Apenińskim okazał się bardziej dotkliwy niż się spodziewano. Ok. 100 osób odniosło obrażenia, w tym 21 umieszczono w szpitalu. Najcięższe rannymi okazali się pewien robotnik, na którego zawalił się sufit i mocno narażony policjant, który skoczył z trzęsącego piętra, łamiąc obie nogi.

780 rodzin, czyli ok. 3 tys. osób zostało bez dachu nad głową w całej prowincji Umbria, ulubionego zakątka turystów. Największe straty zanotowano w 3 małych miastach regionu: Perugia, Asyżu i Gubbio.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockie, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i miejscami słabe krótkotrwałe opady deszczu.

Temperatura: od 15 do 17 stop. C, min. od 5 do 7 stop. C.

Wiatr: słaby okresami umiarkowany p.d.-zach.

IMIENTY — Zygmunta, Atanazego.

JUTRO — okresami opady deszczu, temp. bez zmian. (ms)

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 104 (10184)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 2.V.1984 r.

A B

Cena 5 zł

Barwna, wielotysięczna manifestacja mieszkańców Warszawy

WARSZAWA (PAP) — Pierwszomajowe pochody ludzi pracy przeszły ulicami miast i wsi po raz 39 w Polsce Ludowej — wymowne w swej jednoznacznej patriotycznej i rewolucyjnej treści, a zarazem — liczebniejsze i pogodniejsze niż było w ostatnich latach. Potężna rzesza ludzi wyległa na święteczne manifestacje w poczuciu więzi ze stuletnimi tradycjami robotniczej walki i pracy, aby zademonstrować trwałość przekonań w sprawach, które zbliżają i jednoczą naród: w sprawach najważniejszych — PRACY, POKOJU, SOCJALIZMU, OJCZYZNY.

Tysiące ludzi uczestniczących w majowym święcie zebrały się przed godz. 10.00 wokół Placu Grzybowskiego, ulicy Królewskiej, Grobu Nieznanego Żołnierza, warszawskiej Nike i ulicy Senatorskiej.

"PZPR kontynuatorką tradycji polskiego ruchu robotniczego", "Partia rzecznikiem interesów ludzi pracy" — to hasła widniejące nad Placem Grzybowskim. Przybywają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: I

sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, marszałek Sejmu Stanisław Garsa, obecny jest przewodniczący Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego Jan Dobrzański.

Sa również członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Kazimierz Barcikowski, Józef Cyszek, Mirosław Milewski, Stefan Olszowski, Albin Siwak, Jan

Główny, Czesław Kiszczyk, Włodzisław Mokrzyński, Florian Siwicki, Henryk Bednarski, Waldemar Świrgoń, przewodniczący CKR Kazimierz Morawski i przewodniczący CKKP Jerzy Urbański.

Obecni są członkowie kierownictwa NK ZSL z prezesem NK Romanem Malinowskim i CK SD z przewodniczącym CK Edwardem Kowalczykiem, członkowie Prezydium Sejmu, Rady Państwa i rządu, posłowie. Wśród przybyłych — gospodarze woj. stołecznego z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR Marianem Woźniakiem i prezydentem miasta gen. dyw. Mieczysławem Debiakim.

Wśród zgromadzonych — weterani ruchu robotniczego przybyli z całego kraju oraz młodzi — reprezentanci Polaków skupionych w organizacjach młodzieżowych: ZSMP, ZHP, ZMW i ZSP.

Godz. 10.00 uczestnicy pochodu słuchają w skupieniu

ciąg dalszy na str. 2

Niech polski dom będzie jasny

Przemówienie W. Jaruzelskiego

TOWARZYSZ I OBYWATEL! MIESZKANIE BOHATERSKIEJ WARSZAWY!

Stajemy się, jak co roku, w pierwszomajowym zgromadzeniu, na ulicach i placach polskich miast, aby uczcić międzynarodowe Święto Pracy.

Na wszystkich kontynentach świeci się dziś Pierwszy Maj. W setkach języków rozbrzmiewa „Międzynarodówka”, jej nieśmiertelne postanie o „bratnim związku”, który „ogarnia ludzki ród”.

Minął już prawie wiek cały, odkąd międzynarodowy kongres robotniczy podjął uchwałę o ustanowieniu majowego święta. Od tamtych dni losy ludzkości odmiennie się głęboko. Główne produkty starego świata — kolonializm, faszyzm, rasizm — wędrują na smietnik historii. Wiele narodów „z własnego prawa wzięło nadania”, zrzuć okowy uścisku i wyzwało socjalizm. Wiele innych weszło na niekapitałistyczną drogę rozwoju. Kapitalizm nie ma już monopolu na kształtowanie współczesnych dzieł. Obronę się, okrzepi i utrwalił na zawsze światowy system socjalistyczny.

W pierwszomajowych pochodach widnieją dziś hasła tak różne, jak różna jest społeczno-ekonomiczna rzeczywistość współczesnego świata.

Na Zachodzie, nekany przez bezrobocie, dominuje żądanie pracy. W rozwiniętych krajach kapitalistycznych jest dziś prawie tytuł bezrobotnych, ilu mieszkańców liczy cała Polska. W samej tylko Europie Zachodniej jest ich więcej, niż wynosi łączny stan zatrudnienia w naszym kraju. Z tą klęską, z tą zniechęcą elementarnego prawa człowieka, kapitalizm uporać się nie potrafi i nie może.

W krajach rozwijających się narasta wzburzenie wobec bezłosego wyzysku, uprawianego przez ponadnarodowe, superkapitałistyczne monopole i korporacje. Ludzie domagają się sprawiedliwego ładu ekonomicznego. Wyrażają sprzeciw wobec imperialistycznej polityki tłumienia ruchów wyzwoleniowych.

Inaczej jest po naszej stronie świata. Tu klasa robotnicza wybiła się na czołową pozycję społeczną. Ona też sprawiła, że Pierwszy Maj stał się świętem ogólnonarodowym. Ludzie pracy demonstrują w imię umocnienia i pogłębienia wartości socjalizmu, obrony z takim trudem wywalczonych pokoiu.

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Kraj nasz jest częścią międzynarodowego frontu walki klasowej. Narodowe interesy Polski związane są nieodłącznie z losami światowego nurtu pokoju, demokracji, postępu. Mocny, sprawny, dobrze funkcjonujący socjalizm w Polsce — to najlepsza gwarancja jej pomyślnego bytu, jej najlepszej przyszłości. Ale to również znaczące wsparcie dla naszych klasowych sojuszników na wszystkich kontynentach.

Polska klasa robotnicza od zarania swych dziejów łączyła wolę wyzwolenia narodowego z rewolucyjnym, internacjonalistycznym nurtem historii. Tylko jego zwycięstwo mogło po stuleciu niewoli stworzyć Polsce szansę na uzyskanie niepodległości, na budowanie własnego państwa.

Gdy magnateria, gdy rżni przedstawiciele klas posiadających ślali wiernopoddane adreśy, gdy harmonijnie współdziałała zaborca — robotnik polski odpowiadał w swej pieśni: „nasz szlendar plynie ponad trony”.

ciąg dalszy na str. 2

Od 3 maja

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

WARSZAWA (PAP) — 3 maja zainaugurowane zostaną XXXVIII Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, które trwać będą do końca miesiąca.

Program tegorocznych „Dni” przebiegać będzie pod znakiem obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Stana się one okazją do zaprezentowania dorobku kulturalnego naszego kraju, a także osiągnięć w dziedzinie upowszechniania kultury. Treści ideowo-polityczne imprez nawiązywać będą do uchwały Krajowej Konferencji Delegatów PZPR oraz IX Kongresu ZSL.

Z uwagi na trudności ekonomiczne nie planuje się w tym roku organizowania centralnych

festiwali i podobnych imprez, chociaż niektóre przedsięwzięcia w ośrodkach wojewódzkich mogą mieć — ze względu na wysoka rangę — zasięg ogólnopolski. W wielu działach kultury, przywrócić zostanie w niektórych miejscowościach tradycja organizowania kiermaszów książkowych, spotkań z literatami, ludźmi teatru, muzyki. Kiermasze oraz spotkania odbywać się będą głównie w zakładach pracy i placówkach kulturalnych na terenie całego kraju.

W okresie „Dni” przekazane zostaną do użytku 22 biblioteki lub ich filie w różnych regionach Polski oraz inne placówki zajmujące się upowszechnianiem kultury, m.in. domy kultury, świetlice, kluby. Podczas „Dni” zaprezentowane będą

społeczeństwu osiągnięcia ruchu artystycznego, stowarzyszeń regionalnych i kulturalnych, twórców ludowych i rzemiosła artystycznego. Organizowane będą sesje popularno-naukowe poświęcone kulturze polskiej w 40-lecie PRL.

W maju obchodzony będzie także Dzień Działacza Kultury, którego termin w ośrodkach regionalnych kraju ustalony zostanie przez miejscowe władze. Z tej okazji odbywać się będą spotkania z zasłużonymi animatorami życia kulturalnego, połączone z wręczeniem odznaczeń, nagród i wyróżnień. Przekazaniem organizatorów jest nadanie „Dnia Działacza Kultury” właściwej oprawy, podnoszącej jego rangę, tak jak czyni to przyjeżdża przez Sejm ustawa o upowszechnianiu kultury.

W naszym regionie

W podniosłym świątecznym nastroju



Białystok

Przebrzmiały ostatnie tony „Międzynarodówki”, na zielonej skarpie przed łomkimi Bohaterów Ziemi Białostockiej spoczął wieniec przystrojony białymi i czerwonymi kwiatami. Złożono hołd pamięci bojowników o wyzwolenie narodu i społeczne.

W chwili potem, kilkanaście minut po godz. 10, przy dźwiękach orkiestry na trasę pochodu wyruszyli przedstawiciele władz z I sekretarzem KW PZPR — Włodzisławem Kozłodziukiem, wiceprzewodniczącym CK SD — Józefem Eljasiewiczem, prezesem WK ZSL — Ryszardem Niwinkim, przewodniczącym WK SD — Eugeniuszem Kulakowskim, przewodniczącym RW PRON — prof. Pieterem Boronem, wojewodą, Kazimierzem Dunajem a także dele-

ciąg dalszy na str. 3

Łomża

Plac Niepodległości jest tradycyjnym miejscem spotkań mieszkańców ŁOMŻY. Tu też odbywają się od lat manifestacje pierwszomajowe, stąd ruszają wielobarwne pochody. Ale pierwsze po wojnie Święto Pracy miało odmienny przebieg. Jego uczestnikiem był jeden z łomżyńskich weteranów ruchu robotniczego Władysław Winko:

— Jeszcze dymiały ruiny miasta, gdy 1 maja 1945 r. w parku miejskim zbierali się od rana mieszkańcy. Słyszeliśmy przez Plac Pocztowy — dziś Pl. Dubois — ul. 22 Lipca do Giełczyńskiej na Stary Rynek. Z trudem przedzieraliśmy się między ruinami i ciemnymi ścieżkami, składającymi się z kamieni. Znaliśmy twarze. Znaliśmy się, choć nie wiedzieliśmy, że to my. Wtedy nie wiedzieliśmy, że to my.

ciąg dalszy na str. 3

Katowice

KATOWICE (PAP) — W kilkunastu punktach Katowice uformowały się wielotysięczne grupy uczestników manifestacji 1-majowej stolicy Śląska i Zagłębia.

W przemarszu uczestniczyli kierownictwo wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych regionu. Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner, minister Górniczo-Hutniczy gen. dyw. Czesław Piotrowski, kierownik wojewódzkiego urzędu ZSL i SD, PRON, weterani ruchu robotniczego i przodownicy pracy, działacze odrodzonego ruchu związkowego.

Pochód otworzyli górniczy kopalnicy „Wujek” w głowach mundurach, hutnicy „Baildonu”, a następnie załogi twardych wielkich zakładów przemysłowych miasta.

Pod trzema rozpiętymi skrzydłami Pomnika Powstańców Śląskich, składane były nieprzerwanie wiązanki kwiatów.

Kraków

Na szczelnie wypełnionym tłumami manifestantów Ryńku Krakowskim, z udziałem członka Biura Politycznego KC PZPR, prof. Hieronima Kubiaka odbyła się 1-majowa manifestacja mieszkańców Krakowa.

Żołęgi krakowskich zakładów pracy szły z transparentami, z piekarni kwiatów i kolorowych baloników. Obok robotników znanego ze swych rewolucyjnych tradycji krakowskiego „Stomilu” — dawniej „Czerwonego Semperitu” — stali robotnicy obchodzący w tym roku 35-lecie, najmłodszą, ale i największą, czwórmilionową dzielnicę Krakowa — Nową Hutę.

Razem z krakowskimi robotnikami manifestowali naukowcy i studenci 12 krakowskich wyższych uczelni, w tym najstarszej polskiej szkoły wyższej, ponad 600-letniego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz jednej z największych uczelni technicznych w kraju, Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica

Majowe refleksje

Nasze wspólne Święto

Nie możemy zapomnieć wczorajszego, świątecznego dnia, dzień nas już kilkanaście godzin. 1 Maja, święto jedności wszystkich ludzi pracy, święto zrodzone z potrzeby zademonstrowania międzynarodowej solidarności proletariatu wypadło w tym roku imponująco. Rozbiłyśmy oczekiwany od kilku dni słońcem, rozkwitło czerwienie transparentów i szlendarów, leża barwnych strojów i kwiatów.

Spotkaliśmy się w słońcu i czuwaliśmy. Reprezentanci różnych profesji zjednoczeni pod wspólnymi sztandarami. To poczucie jedności zakodowane w sercach i umysłach, poczucie klasowej solidarności ludzi pracy do blisko stu lat stanowiło zaproszenie do udziału w wspólnym pochodzie, dającym poczucie siły.

Było w tym dniu majowym coś niezwykłego. Atmosfera święta, pamięć tradycji, potrzeba podania sobie rąk w symbolicznym geście podtrzymania. Wycho- dziliśmy z domów całymi rodzinami, dziećmi w wózkach, na ramionach ojców: niech i im udzieli się radość nas wszystkich.

Białostockie ulice wypełnione po brzegi ludzką ręką. Na jezdniach uporządkowane szeregi fabrycznych żółtych, nauczycieli, rolników, lekarzy, artystów, młodzieży. Wzdłuż chodników gęstniejący szpaler mieszkańców miasta, którzy z potrzeby serca chcieli być obecni jak najbliższej manifestacji. Nad głowami szturmowały, biało-czerwone i robotnicze flagi, peki kwiatów. Z grupy w ludowych strojach wybiegła skoczna piosenka, w galezie drzew sławie balon, krzyczący słowa powitania.

I nagle — pierwsze dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Co w nas jest, że potrafimy w jednej chwili

znieuchomić, zamilknąć? Złaziła ludzka ręka z ramienia, jedna, druga matka przyciąga do siebie dziecko, nakazuje szeptać ciszę. Nie, to nie pałos — czujemy, jak serce ścisła nam wzruszenie. Myślimy o tym samym: o Ojczyźnie, o nadziei, o pokoju. Myślimy: niech nasze dzieci będą szczęśliwe.

Rusza pochód. Tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi. Żołęgi białostockich zakładów pracy, „Fast” i „Agnelli”, „Uchwyty” i „Unitry”, kolejarze spóźdźnicy. Przedstawiciele władz zmieszani z tłumem obywateli, bez trybun. Pochłania się szlendarzy zakładowe, szkolne, organizacji społecznych i młodzieżowych. Mundury harcerskie, czerwone krawaty ZSMP, zielone flagi ZMW, grupki studentów i ich wkladowcy, barwny samochód wypełniony żywym obrazem „Henryka VI na łowach” w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego.

Białe czepek pielęgniariskie, różnokolorowe stroje uczniów szkół podstawowych, młodzieżowe orkiestry, sportowcy. Wzdłuż trasy nie można się przecisnąć: chodniki, wszystkie schody i wzniesienia, parkowe ławki, okna i balkony — wszystkie wypelnione ludźmi.

Jesteśmy więc razem. Wbrew siłom prawicy i reakcji. Jest nas więcej, niż przed rokiem. Jakże nie użyć słów wielkich, które same ciśnie się na usta: oddajemy hołd pracy, ogromnemu zbiorowemu wysiłkowi twórcemu umacniającemu naszą Ojczyznę. Jesteśmy świadomi swoich obowiązków społecznych i zawodowych, jesteśmy przekonani, że wspólnym wysiłkiem i dobrą pracą możemy i musimy przewyciężyć wszelkie przeciwności. Pragniemy porozumienia. Jesteśmy za pokojem. Powiedzieliśmy to sobie wczoraj, w słonecznym dniu Święta Pracy.

Wzrostła młodzież manifestowała pod hasłami walki o pokój dla wszystkich ludzi. Po odegraniu hymnu państwowego przybył na miejsce zbiórki mieszkańców miasta powitał I sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys. Mówca w swoim wystąpieniu nawiązał do obchodzonego w bieżącym roku rocznicy Polski Ludowej. Młodzi 40 lat później nie zblowym życiorysem, który nie

ciąg dalszy na str. 3

Święto Pracy na roboczo

WARSZAWA (PAP) — Nie wszyscy mogli uczestniczyć w pierwszomajowym święcie. W wielu zakładach pracy — hutach, portach, elektrowniach przede wszystkim na wydziałach o produkcji ciągłej trwała normalna praca. Tak właśnie pracowali hutnicy w Krakowskim Kombinate Metalurgicznym im. Lenina. Na wydziale wielkich pieców, brygady hutniczego przedsiębiorstwa remontowego prowadziły remont kapitalny wielkiego pieca nr 3. Zgodnie z pierwszomajową deklaracją, czas remontu tego hutniczego kolosa ma zostać skrócony o 5 dni, co pozwoli dodatkowo wyprodukować 11,5 tys. ton surowców. Znaczną część hutników pozostała na posterunkach pracy w Kombinacie Metalurgicznym im. Huta „Katowice”. Normalnie pracowali także wydziały jak wielkie piece, stalownia konwertorowa, walcownie. Również w hucie „Szczecin” na wydziale

le wielkich pieców nastąpiło kilkanaście spustów surowców. W portach morskich trwała praca przy wyładunkach i załadunkach. Np. w portach Szczecina i Swinoujścia załadowywano na statki głównie węgiel kamienny. W porcie gdańskim zakonczono załadunek płynnej siarki przeznaczonej dla Francji. Do nabrzeża portu gdańskiego przybił m.in. statek, który dostarczył ze Związku Radzieckiego niekiel i rudę żelaza dla naszych hut. Pracował pełna para „suchy port” PKP w Małaszewiczach w woj. białkopodlaskim.

Dzień 1 maja wiele zainicjował naszych statków handlowych i rybackich spędziło na morzu i w portach całego świata. Na odległych łowiskach Pacyfiku i Atlantyku, u wybrzeży wschodnich Ameryki Południowej, na Labradorze, przebywała większość floty rybackiej „Dalmoru”. W morze wyszli też rybacy łowiacy na Bałtyku.

R. Reagan zakończył wizytę w Chinach

PEKIN (PAP) — Prezydent Stanów Zjednoczonych, Ronald Reagan zakończył i ma ją swa szesniodniową wizytę w CHRL. Była to pierwsza wizyta prezydenta USA w Chinach od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych przez oba kraje w 1979 roku.

Podczas pobytu w Pekinie Reagan spotkał się z wszystkimi szczytowymi osobistościami życia politycznego Chin. Efektem wizyty było podpisanie pięciu dokumentów, w tym protokołów o współpracy w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i naukowych metod zarządzania w przemyśle, oraz porozumienia o współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii nuklearnej. Podpisane

dokumenty otwierają przed Chinami szersze możliwości korzystania z technologii amerykańskiej.

Wizyta Reagana, przynosząc wymienne dla obu stron efekty w dziedzinie współpracy ekonomicznej, uświetniła też wyraźne rozbieżności, zarówno w stosunkach bilateralnych, jak i w ocenie sytuacji międzynarodowej. Sprawa Tajwanu, która nie zniechęciła wielu miejsc i czasu w rozmowach, nie posunęła się ani o cal naprzód.

Słowa chińska mające na uwadze poprawę stosunków z ZSRR, kontrolowała wszystkie ostre antyradzieckie wypowiedzi Reagana, podkreślając dążenia do normalizacji stosunków chińsko-radzieckich.

Dywersja przeciwko ruchom pokojowym

HAGA (PAP) — Najnowsze dane świadczą o tym, że służby specjalne USA już od dawna zaplanowały szeroką operację przeciwko ruchom antywojennym w krajach Europy Zachodniej.

Jak informuje holenderska gazeta „Volkskrant”, przed rokiem jeden z przywódców amerykańskiego ruchu antywojennego Gervasi wystosował do przywódców zachodnioeuropejskich organizacji pokojowych list, w którym ostrzegł, że służby specjalne USA kierują do Europy Zachodniej swych agentów w celu przenikania do tych organizacji.

W liście podkreślano, że

równocześnie z rozpoczęciem tej operacji — CIA, w prasie amerykańskiej ukazała się seria oszczerczych artykułów o celach i metodach europejskich ruchów antywojennych. Min. przypisywano im zamiar przejścia od pokojowych demonstracji do stosowania przemocy.

Nadejście takiego ostrzeżenia potwierdził sekretarz ds. międzynarodowych holenderskiej Międzykościelnej Rady Pokoju. Sprawa infiltracji agentów służb specjalnych USA omówiona ma być na zbliżającej się naradzie w Brukseli przedstawicieli amerykańskich i europejskich ruchów pokojowych.

W liście podkreślano, że

Stan wyjątkowy w Kolumbii

HAWANA (PAP) — W poniedziałek wieczorem w północno-zachodniej części stolicy Kolumbii, Bogocie, został zamordowany kolumbijski minister sprawiedliwości, zdecydowany przeciwnik przemysłowych narkotyków, 39-letni Rodrigo Lara Bonilla.

Samochód, którym jechał, został zablokowany w pobliżu jego domu przez inny pojazd, pozorno uszkodzony, po czym padły strzały — zarówno z

pojazdu blokującego, jak i z motocykla, którym przejeżdżał dwaj osobnicy.

W następstwie obawy jeden z napastników zginął. Inny, raniony, został ujęty. We wtorek rano prezydent Kolumbii, Belisario Betancur, ogłosił stan wyjątkowy na obszarze całego kraju, by siły bezpieczeństwa mogły stawić czoła narastającej aktywności grup ugrupowań wytworowych i agresywności przemysłowych.

Ostrzejsze sankcje za przestępstwa podatkowe

WARSZAWA (PAP) — W numerze 22 Dziennika Ustaw z dnia 26 kwietnia br. ogłoszona została nowelizacja ustawy karno-skarbowej w sprawie wyroczek karnych. Najcięższe sankcje za przestępstwa podatkowe. Te ostatnie stały się dość powszechnym zjawiskiem. Np. w marcu br. na przeprowadzone 533 kontrole, aż w 430 przypadkach stwierdzono przestępstwa i wyroczki karnych. Najcięższe występujące zjawiskiem jest prowadzenie działalności gospodarczej bez zezwolenia i zgłoszenia obowiązku podatkowego. Takich przypadków stwierdzono w marcu ponad 285.

Nie należy również do wyjątków popełnianie wyroczek podatkowych przez osoby prowadzące zarejestrowaną działalność rzemieślniczą bądź usługową. Takich wyroczek ujawniono w marcu 140. Kontrole kierowane, są głównie tam, gdzie istnieją przesłanki świadczące o dokonywaniu skarbówch wyroczek. Wbrew pozorom, straty z tego tytułu dla skarbu państwa nie są małe. Tylko w toku marcowych kontroli stwierdzono uszczuplenia podatkowe na kwotę 132 mln zł.

Jedną z przyczyn tego typu sytuacji było dotychczasowe stosunkowo niskie zagrożenie karą za tego typu przestępstwa. Wejście w życie z

dnem 26 kwietnia nowelizacji ustawy karno-skarbowej zmieniła sytuację dość radykalnie. Dolegliwość podatkowa stała się poważna. Np. kary grzywny nie mogą być niższe niż 5 tys. zł, zaś maksymalnie sięgać aż 5 mln zł. Za wykroczenia skarbowe grozi kara grzywny od 400 do 20 tys. zł. Podkreślić warto, iż ostrzejsze sankcje karno-celne zarówno sprawców przestępstw prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek, jak i zatrudnionych w gospodarce uszczuplonej. Zaostrożono odpowiedzialność karna osób pełniących odpowiedzialne funkcje w sektorze państwowym, które narażają skarbu państwa na uszczuplenia podatkowe bądź też odwrotnie, działają na jego korzyść. Ustawa nie zmienia natomiast w sposób zasadniczy zasad postępowania w sprawach karno-skarbowych. Nadal tego typu przestępstwa, zagrożone karą grzywny, podlega orzecznictwu organów finansowych (Urzędów Iz Skarbowych oraz Urzędów Celnych, jeżeli chodzi o przestępstwa celne i celno-dewizowe).

Przestępstwa skarbowe o większym ciężarze gatunkowym, zagrożone karą pozbawienia wolności, rozpatrywać będą sądy.

Barwna, wielotysięczna manifestacja

Ciąg dalszy ze str. 1

hymnu narodowego. Rozlega się tradycyjny salut 24 salw armatnich.

Wojciech Jaruzelski wygłasza przemówienie pierwszomajowe transmitowane przez Polskie Radio i Telewizję (tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

„Międzynarodówka” śpiewana przez wioło manifestujących rozpoczyna warszawski pochód.

W takt „Warszawiaków” idą obok siebie członkowie komitetów partii i państwa, weterani walki i pracy. Za nimi rozeszła się i rozpiewana rusza młodzież warszawska — harcerze. To także już tradycja pochodów pierwszomajowych w stolicy.

Plac Zwycięstwa — na okalających go budynkach hasła: „Sojusz z ZSRR gwarantuje bezpieczeństwo i rozwój Polski”, „Zołnierze Ludowego Wojska Polskiego — obrońcy pokoju i socjalizmu”. Przed Grobem Nieznanego Żołnierza — panteonem chwale poległych — „Za Wolność Waszą i Naszą” — hold tym, którzy złożyli narodowi największą ofiarę, oddają przedstawiciele władz, warszawskich zakładów pracy, mieszkańcy stolicy. Przy tworze wierzbi, asyście wojskowej warty honorowej, na płycie Grobu, białe i czerwone kwiaty składają: Wojciech Jaruzelski, Henryk Jabłoński, Stanisław Gucwa, Jan Dobraczyński, Roman Malinowski, Edward Kowalczyk, Marian Woźniak, przewodniczący Stowarzyszenia Międzypokojowej Rady Narodowej Mieczysław Szostek, Mieczysław Debiński, przewodniczący Społecznego Komitetu Obchodów 1 Maja w Warszawie — Henryk Szarański, prezes ZG ZBoWiD — gen. broni Józef Kamiński i przedstawiciele weteranów ruchu robotniczego: Janina Balcerzak, Roman Owczarek, Zygmunta Wiśniewski.

Pochód zmierza na Plac Teatrny pod Pomnikiem Bohaterów Warszawy — „Nikie”. Warty prezentuje broń. Przywódcy, a w chwili później dziewczęta i chłopcy w tradycyjnych mundurach, składają stóp monumentu wiązanki w kwiatów. „Jest nas dzisiaj małym pochodem bardzo dużo — mówi druha Danuta Stroińska z chorągwi warszawskiej — o wiele więcej niż w ub. r. Ciesze się, że idziemy razem ze starszymi”.

Weterani walki i pracy powracają przed Grob Nieznanego Żołnierza i z tego honorowego miejsca obserwują manifestację. Rozpoczyna się kolorowy pochód mieszkańców stolicy.

„Jesteśmy wierni robotniczej tradycji” — to hasło idących na początek manifestacji filadelfi dzielnicy stolicy — pracowników WZMB „Waryński” z warszawskiej Woli. „Z dziaćła pradziada — moja rodzina jest robotnicza — mówi Leszek Sotomski, starszy mistrz w FWP „Vis-Swiercowski”.

Od 28 lat nie opuściliśmy ani jednego pochodu. To już rodzina tradycja... Chlubne tradycje „Czerwonej Woli”.

Tu pracowali i walczali Ludwik Waryński, Karol Świercowski, Władysław Kłewski, Henryk Rutkowski... Od ponad 200 lat Wola jest ośrodkiem przemysłowym. Dziś wielkość produkcji jej zakładów wpływa na poziom wytwórczości we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. „Ojczyzna — nasz zbiorowy obowiązek — entuzjazm do pracy tworzy tylko pracą” — pod takimi hasłami idą pracownicy Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg.

Wraz z warszawiakami, mieszkańcami miast i gmin regionu — ponad 600-osobowa, barwna w strojach ludowych grupa reprezentantów 2,5-milionowej organizacji społeczno-zawodowej rolników indywidualnych — kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich i Związku Młodzieży Wiejskiej.

Na trasę pochodu wkracza kolumna Żoliborza — dzielnicy, która, podobnie jak inne części miasta zmieniała w 40-lecie PRL swe oblicze, wzbogaciła się o nowe osiedla mieszkaniowe, zakłady pracy. Jednym z nich jest Huta „Warszawa”. Jej przedstawiciele w charakterystycznych hutniczych kurkach i kapełuszach niosą wiele transparentów. Wyróżniają się hasła: „Dorobek 40-lecia PRL powstał z pracowitości i ofiarności ludzi pracy — szanujemy go i pomnażamy!” oraz „Partia wśród robotników — robotnicy w partii”.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza i u stóp „Nikie” kolejną manifestację — delegację zalog, organizacji społecznych i młodzieżowych składają kwiaty. Na wielu twarzach cichy zadumy...

Białe gołębie na niebieskich chorągiewkach w rełach dzieł i hasła niesione przez ich rodziców: „Hiroshima ciągle ostrzeżeniem dla świata”, 40 lat to dwa pokolenia Polaków żyjących w pokoju”. Gołębie pokoju na emblematkach nieśli m.in. członkowie zalogi Zakładów Mechanicznych „Ursus”.

Całą szerokością ul. Królewskiej i na dalszej trasie pochodu idą ludzie różnych środowisk i zawodów, pracownicy zakładów przemysłowych, urzędnicy i instytucji. Jak zwykle, we wspólnej manifestacji jednoczą się członkowie partii, ZSL i SD, bezpartyjni o różnych światopoglądach, uczestnicy Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Działacze PRON spotkać można w każdej grupie. Niesione przez nich pierwszomajowe hasła przypominają m.in. o zbliżających się wyborach do rad narodowych, o potrzebie zjednoczenia sił na drodze porozumienia i odrodzenia narodowego.

Defilują tysiące ludzi. Nieustannie zmienia się kolorystyka pochodu. Czerwone i białe, czerwone, szturmówki, ciemne ubrania pracowników MKZ, barwne chusty uczniów, białe stroje uczennic szkół pielęgnarskich, dresy sportowe.

Łódź

1-majowa w Łodzi odbyła się na Wodnym Rynku, miejscu tradycyjnych spotkań łódzkich rewolucjonistów, Hasła i dekoracje nawiązywały do tradycji łódzkiej walki o społeczne i narodowe wyzwolenie.

W manifestacji dominowali robotnicy z licznych fabryk przemysłu lekkiego: prądków, tkackich, dziewiarzów, szwalczek.

W pochodzie ślę studenci i nauczyciele akademicki 9 wyższych uczelni, których przed wojną w ogóle w mieście nie było. Uwagę zwracała kolorowa grupa zaprzeczonych studentów ze Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców. Wśród artystów był m.in. znany malarz prof. Zdzisław Głowacki, w minionych kadencjach rektor Państwowego Wyższego Szkoły Sztuk Plastycznych.

Gdańsk

W Gdańsku pochód 1-majowy ruszył tradycyjną trasą, którą wiodł szlak zwycięstwa w 1945 r. Jego symbolem jest historyczny czołg, przy którym ciągnęto wartę honorową.

Miejsce honorowe na trybunie przy trasie pochodu zajęli zasłużeni ludzie pracy, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych z zastępą członka Biura Politycznego KC, i

sekretarzem KW PZPR Stanisławem Bejgerem. Obecna była delegacja Leningradu, miasta od lat związanego z wojaczką i zwycięstwem, wojskami przyjaźni i współpracą z Gdańskiem. Czołówek wielotysięcznego pochodu tworzyli weterani ruchu robotniczego. Kolejną grupę tworzyli najbardziej robotnicza dzielnica miasta Gdańska — Portowa — z zalogą Stocni Gdańskiej im. Lenina, Stocni Północnej i Gdańskiej Stocni Remontowej.

Zakres i nastroj demonstracji 1-majowych były w tym roku imponujące. Jak wynika ze wstępnych obliczeń, według nadesłanych z całego kraju relacji — w manifestacjach 1-majowych wzięło udział w Polsce w tym dniu około milionów ludzi, a więc znacznie więcej aniżeli przed rokiem!

Przed obchodami nie wywarły wpływu zamierzone przez naszych przeciwników nawiązywania do bojkotu. Nie powiodły się także próby zorganizowania zamieszek ulicznych w Trójmieście. W Warszawie i w Częstochowie, gdzie niestety, usiłowało w tym celu wykorzystywać zgrupowania weteranów w kościołach w kościele św. Brygidy w Gdańsku, w kościele św. Stanisława Kostki

townców, zielone mundury żołnierzy i granatowe kolejarzy. „Polska krajem socjalizmu” — to transparent pracowniców żerańskiej Fabryki Samochodów Osobowych na Pradze-Północ. Niosą oni portrety działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

W kolumnach Mokotowa i Pragi-Południe — wielu młodych ludzi. Nic dziwnego — w tych dzielnicach wystają największe, nie tylko w Warszawie, nowe osiedla mieszkaniowe: Ursynów-Natolin, Gocław-Lotnisko.

Tradycyjnie już, końcówką kolumny warszawskiej pochodu tworzy dzielnica Śródmieście. Tu, w centrum stolicy skupionych jest wiele instytucji centralnych, placówek naukowych, kulturalnych i artystycznych.

Na czele grupy z Polskiej Akademii Nauk — znani naukowcy z prezesem PAN prof. Janem Karolem Kostrzewskim, sekretarzem naukowym prof. Zdzisławem Kaczmarskim.

Tworzy ludzie sztuki manifestowali pod hasłem „Kultura w służbie narodu”.

Znakiem rozpoznawczym kolumny warszawskiej biur projektowych jest plansza metra, niesiona przez pracowników „Metroprojektu”. W br. przewidywane jest zakończenie prac projektowych na odcinku do stacji „Wilanowska” i zaawansowanie tych prac dla odcinka metra obejmującego trasę do ul. Wawelskiej.

Wśród manifestujących — przedstawiciele największych społeczności akademickich kraju: Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej. Wraz ze słuchaczami — rektorzy tych warszawskich uczelni: UW — prof. Kazimierz Dobrowolski, PW — prof. Władysław Findeisen.

W pochodzie kolumny śródmiejskiej, obok przedstawicieli organizacji społecznych i kombatanckich m.in. działaczy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego, Stowarzyszenia „PAX”.

Kilka minut po godz. 15.00 zakończył się w stolicy pochód, trwający ponad 5 godzin manifestacja pierwszomajowa. W pochodzie wzięło udział znacznie więcej mieszkańców Warszawy i woj. stołecznego niż przed rokiem.

Obchody pierwszomajowe Moskwa

MOSKWA (PAP) — Jak co roku, niezwykle uroczyste obchody pierwszomajowe święto w ZSRR. Odwrotnie udekorowanymi ulicami przeszły barwne, radosne pochody.

Wielka święteczna manifestacja mieszkańców Moskwy odbyła się tradycyjnie na Placu Czerwonym. Przebiegała ona pod hasłem „Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm”.

Na trybunach honorowych obok Mauzeolu Lenina zajęli miejsce przedstawiciele związków zawodowych i ruchów robotniczych z ponad 100 krajów świata, wśród nich znalazła się również delegacja związków z Polski.

Na krótko przed godziną 10, na Plac Czerwony weszły kolumny manifestantów. Czoło pochodu zatrzymało się w wysokości Mauzeolu Lenina. Punktualnie o godzinie dziesiątej na trybunie na Mauzeolu weszli, powitani owacyjami

Przemówienie W. Jaruzelskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Od Targowicy do „Afery Bergu” wiodą niestawne dążeń zapalenia politycznej głupoty, a nieraz i zdrady rodzinnej reakcji. Jeszcze i dziś chciałaby ona wiazać los kraju z polityką imperializmu, w której Polska pełniłaby rolę pionka.

Jakim to moralnym prawem ludzie uważający się za Polaków poparli tak haniebne i dla narodu szkodliwe zachodnie restrykcje? Nie podnieśli głosu, kiedy rzecznicy odwetu znów rozprawiają o „przedwojennych granicach”, „Rzeszy niemieckiej”. Nie odeszli się ani słowem, kiedy w zachodniej Europie rozpoczęto instalację wymierzonych również w naszą ziemię amerykańskich rakiet.

Nie oni będą nam udzielać pouczeń. To tutaj, na warszawskim bruku, na Grzybowie i Woli, w zaciętych robotniczych rudach bez nadziei, rodziła się i rozwijała wola Polski sprawiedliwej, wolnej od wrogu. Była ona zważana i zniesławiana przez polską burżuazję tak samo zaciekłe, jak dziś próbuje się zważyć i zniesławiać socjalizm, władzę ludową, partię.

Wszystko to trzeba nieustannie przypominać — dla wiedzy młodszych pokoleń, dla klasowej i patriotycznej nauki.

Towarzysze i obywatele! Robotnicy Warszawy i całego kraju!

Polska Ludowa urzeczywistniła testament ojców polskiego socjalizmu. Nie ma w naszym kraju wsi, miasta czy środowiska, które nie odczułyby pomysłnych skutków rewolucyjnych przemian dokonanych za sprawą partii i władzy ludowej, według marksistowsko-leninowskich drogowskazów. Popołnione błędy i słabości nie mogą przesłonić dorobku tego przełomowego 40-lecia. Nasza prawda jest historycznie niepodważalna. Każdy myśliciel człowiek, każdy uczciwy obywatel dostrzeże i doceni ogrom cywilizacyjnego i kulturalnego awansu naszej Ojczyzny.

Dziś jest nam jeszcze trudno, nierzadko bardzo trudno. Trochę materialne kłopoty, brzemieniem na życiu wielu polskich rodzin, nie spełnionych wciąż tylu pragnień, oczekiwań, potrzeb.

Jednakże krok po kroku idziemy naprzód. Mimo niesprzyjających warunków w tak krótkim czasie osiągnęliśmy niemało. Zawdzięczamy to pracy naszego narodu. W dzień Pierwszomajowego Świata winniśmy prawdę wyrazić o najgłębszym szacunku. Ona jest potwierdzeniem słuszności naszej drogi, podstawą dalszych zamierzeń.

Do socjalizmu należy przyszość. Trzeba więc w nią patrzeć odważnie, uwalniać się od małoduszności i zwątpienia, od „słomianego ognia”. Zrażanie się trudnościami, brak wytrwałości — to złe doradcy zwłaszcza na dzisiejsze czasy. 37-milionowy naród o tysiącletniej państwowości nie może być i nie będzie inwalidą na europejskiej scenie.

Nie jesteśmy sami. Polska Ludowa ma niezawodnych, socjalistycznych sojuszników i przyjaciół. Ma miliony złotych rąk, wiele wybitnych umysłów, niewyczerpane zasoby

patriotyzmu i ofiarności. Linia IX Zjazdu, potwierdzona niedawno przez Krajową Konferencję Delegatów, stwarza historyczną szansę wykorzystania całego potencjału narodu, jego wszystkich sił, aby socjalistyczna Polska była krajem mocnym i stabilnym, zasobnym i bezpiecznym.

W taką Polskę wierzymy. O taką Polskę będziemy uparcie walczyć. Przez naszą ziemię przeszła burza. Jak każda burza, jedno oczyszcza, drugie zaśmieca. Pole oczyszczone musimy rozszerzać. Pole zaśmiecone musimy oczyszczać.

W tym wyraża się istota socjalistycznej odpowiadającej linii porozumienia i walki.

Jesteśmy i będziemy jej niezłomnie wierni.

Niech polski dom będzie jasny. Usunąć z niego bezduśność i arogancję, lenistwo i bezkarność, złodziejstwo i pijanństwo, wszelką niegodziwość i demoralizację. Niech nikt w naszym kraju nie żyje na cudzy koszt. Podjęliśmy i będziemy podejmować kroki, aby te elementarne zasady socjalizmu w pełni urzeczywistniały. Sprawiedliwość i porządek zależą wyłącznie od nas samych.

Towarzysze i obywatele!

Składamy dziś hołd weteranom walki i pracy, uczestnikom czynu rewolucyjnego, wojny wyzwolenie, dzieła obrony odbudowy i budowy ludowej Ojczyzny.

Pozdrawiamy tych, którzy byli, są i będą solą polskiej ziemi — robotników i chłopów, twórców narodowego dorobku.

Słowa szczerego uznania kierujemy do kobiet polskich — niosą one ofiarnie ciężary codzienności, serdeczny trud wychowania dzieci i młodzieży — przyszłości i nadziei naszego narodu.

Pozdrawiamy członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jej aktyw i podstawowe oddziały, które w codziennej praktyce, wśród swych towarzyszy pracy, urzeczywistniają jej historyczną rolę.

Pozdrawiamy kadrę ludowego państwa, członków stronnictw sojuszników, wielotysięczną reszce partyjnych i bezpartyjnych obywateli umiatających socjalistyczną państwowość polską.

Dziękujemy żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego za ich sumienną służbę w obronie granic i pokoju Ojczyzny. Dziękujemy funkcjonariuszom Milicji i Organów Bezpieczeństwa za ich codzienny trud w ochronie ładu i porządku publicznego.

Pozdrawiamy naszych sojuszników i przyjaciół w Związku Radzieckim, we wszystkich krajach socjalistycznych, w światowym froncie sił postępu.

NIECH ŻYJE NARÓD POLSKI!
NIECH ŻYJE KLASA ROBOTNICZA!
NIECH ŻYJE NASZA OJCZYZNA —
POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!
NIECH ŻYJE POKÓJ I SOCJALIZM!
NIECH ŻYJE ŚWIĘCI I MAJA!

SPORT

Po pochodach-imprezy sportowe

Nowymi rekordami okręgu lekkoatletyki rozpoczęli sezon

▲ J. Jarzqbka — 44,52 w dysku
▲ A. Solińska — 14,73 w kulę
▲ Puchary prezydenta miasta dla H. Lenkowskiej
▲ J. Mydlarz

Tradycyjnie z okazji 1 Maja odbyło się w naszym regionie wiele imprez sportowych. Po pochodach zapelnili się jak zwykle obiekty sportowe.

W Białymstoku na stadionie w Zwierzycu, mimo iż trybuna jest w trakcie budowy, rozegrany został ogólnopolski mityng lekkoatletyczny, który oglądało około 1 tys. osób. Ci co przyszli i musieli postać nie żalowali. Kilka konkurencji stało na dobrym poziomie, choć lekkoatletyka „wchodzi” dopiero w sezon. 17-letnia Iwona Jarzqbka z SZS AZS Białystok ustanowiła w rzucie dyskiem 44,52 nowy rekord okręgu w kategorii seniorce. Najmłodsza Anna Solińska z Podlasia w pchnięciu kulą, poprawiła własny rekord o 23 centymetry i od wczoraj wynosi on 14,73.

Największa uwaga, po rekordowych rzutach, skupiła się na biegach głównych o puchary prezydenta miasta Białegostoku. Na dystansie 1000 m zwyciężyła bezapelacyjnie Halina Lenkowska (Gwardia Olsztyn) — 2:52,2 przed Grażyną Olszewską (Jagiellonia) — 2:59,8 i Alicją Musko (Podlasie) — 3:00,5. Lenkowska w roku ubiegłym była mistrzynią Polski juniorek na 3 km.

Ciekawy bieg rozegrali mężczyźni na 3000 m. Od początku prowadził czwórka zawodników — trzech doskonałych biegaczy z AZS Białostoku i Jerzy Mydlarz z Jagiellonii. Ta czwórka zyskała dużą przewagę i wśród nich dopatrywano się zwycięcy. Na ostatnim okrążeniu Mydlarz świetnym finiszem pokonał koalicję atezelską, zwyciężając kolejno po raz

trzeci w biegu o puchar prezydenta. Jest to miła niespodzianka u progu sezonu, tym milsza, że największe szanse na pierwsze miejsce dawano Tadeuszowi Wróbelowi, który w roku ubiegłym uzyskał najlepszy rezultat w kraju na 1000 m — 2:22,2.

Wyniki biegu na 3000 m 1. Jerzy Mydlarz (Jagiellonia) — 3:18,4, 2. Tadeusz Wróbel — 3:20,8, 3. Janusz Rewczuk (obaj AZS Białostok) — 3:24,7.

Ciekawe wyniki w pozostałych konkurencjach:
Kobiety: 100 m 1. Doroszkiewicz (Podlasie) — 17,7, 2. Radke (AZS Białostok) — 17,9, 3. Wąwry (AZS Białostok) — 18,2; 200 m 1. Chrapko (Zorza Łomża) — 3:58, 200 m 1. Dzikowska (Zorza Łomża) — 2:58, 500 m 1. Moczulka (Podlasie) — 3:38, 800 m 1. Mielezko (Harcza Suwałki) — 5:18, 1000 m 1. Karłowicz (SZS AZS Białostok) — 6:30, 1500 m 1. Dzwigaj (SZS AZS Białostok) — 10:40, 2000 m 1. Stipura (AZS Białostok) — 15:42, 3000 m 1. Korzeniński (Jagiellonia) — 16:40, 4000 m 1. Skorek (AZS Białostok) — 22:14, 5000 m 1. Jakubik (AZS Białostok) — 20:52, 6000 m 1. Porebski (AZS Białostok) — 22:30, 8000 m 1. Oleszczyk (AZS Białostok) — 23:50, 10000 m 1. Musko (Podlasie) — 23:50, 12000 m 1. Supron (SZS AZS Białostok) — 15:3.

W inauguracji lekkoatletycznego sezonu na stadionie w Zwierzycu startowało około 300 zawodników i zawodniczek. Organizatorzy szczerze i gorąco zapraszają na tę imprezę młodzież szkolną.

O puchar Michałowicza

Łomża — Białystok 0:0

Ładna pogoda ściągła na wotkowe popołudnie ponad 1,5 tys. osób na stadion WOSR w Łomży, gdzie o puchar dr Michałowicza zmierzali się reprezentacje juniorów Łomży i Białegostoku.

Rozegrane zostało eliminacyjne spotkanie, które zakończyło się wynikiem bezbramkowym. Pojedynkę był ciekawy i stał na niezłym poziomie.

W podniosłym świątecznym nastroju

BIAŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

gacja Komitetu Obwodowego KP Białostok w Grodnie. I zastępcę przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego — Mieczysław Giruś i Bohater Pracy Socjalistycznej, deputowanego do Rady Najwyższej — Władimir Piskun.

Współczesność i tradycja. Ostre majowe słońce podkreśla zieleń kombatantów mundurów.

Nie wszyscy weterani walk i pracy przejdą całą trasę: część z nich zajmuje honorowe miejsce przy ul. Próchnia.

Michał Andruszkiewicz, uczestnik walk o utrwalenie władzy ludowej wspomina dawne lata.

Różnie bywało. Do wykonania zadań jechało się w trzydziestu, a wracało w pięć-

metrów pod nawierzchnią jest planina rur i przewodów. Pracownicy łączą się przez 41 lat.

My z „wodociągów” całą sieć znamy na pamięć. A w ogóle, teraz najważniejsze jest trzećcie ujęcie wody dla miasta. Wodociąg nasz ma już 90 lat, budowano go, gdy nawet dwupiętrowe kamienice były rzadkością. Trochę to dziwne, ale nie możemy w czasie tego „święta wiosny” niczego pokazać, bo cały sens pracy jest skryty w ziemi.

Megafony ogłaszają wchodzenie na trasę manifestacji kolejnych grup.

O tym zakładzie mówi się „Uchwyty”, mówi się dużymi słowami. Grzegorz Sajewski — szefierz z FPU o swej pracy wspomina szepem. Niegdyś pracował w odlewni, teraz na „cietach” czyli w nowym zakładzie uchwyty precyzyjnych.

Nasza drużyna w pochodzie idzie po raz czterdziesty. Tak, tak. Pierwszy raz nasi poprzednicy uczestniczyli w roku 1945. My kontynuujemy, te i inne także tradycje. Historia zalebia się tu ze współczesnością. Marzena Gryczan ma w tej tradycji dobre oparcie. Babcia była nauczycielką, oboje rodzice pracują w szkole i od roku ona także — magister filii UW.

— Uczę matematyki w 34 szkole, wychowuję „osmą a”. Przyszła cała klasa. Bardzo dużo dzieci i młodzieży dzisiaj. Potem, też wszyscy idziemy na majówkę. Chcemy być często razem, bo już wkrótce się rozstaniemy. Marzę, aby moi wychowankowie wybrali dobrą drogę w życiu. Białostocki pochód, w którym uczestniczyło ponad 55 tys. osób, mieni się zieleńią, czerwienią, bielą i błękitem. Fantazja i pomysłowość uczestników dają również zaskakujące efekty. Najlepsze to chyba zaproszenie do teatru, gdy sam Krzysztof Ziemi-



ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

dzieliśmy, że musimy sobie dać radę. Tegoroczne Święto Pracy jest dla Władysława Winkla przede wszystkim manifestacją za pokój, przeciwko wymierzonym w człowieka zbrojeniom. Jest też wiarą w przyszłość, mimo codziennych uciążliwości życia.

Tymczasem na placu zbiera się wielotysięczny tłum z biało-czerwonymi, czerwonymi i niebieskimi szturmówkami. Hymn narodowy rozpoczyna pierwszomajową manifestację mieszkańców Łomży. Zebrani wysłuchują radiowego przemówienia i sekretarza KC PZPR — Wojciecha Jaruzelskiego i okolicznościowego wystąpienia i sekretarza KM PZPR — Marii Chaberek. „Staliśmy dziś pod sztandarami PZPR, ZSL, SD, ZBoWiD oraz organizacji młodzieżowych i społecznych, żeby wyrazić to, że jesteśmy gotowi walczyć o nasze robotnicze i ludowe ideały, narodową i socjalistyczną kulturę, naszą historię. Manifestujemy odrodzenie społeczne i ekonomiczne naszego kraju. Podnosimy hasła sławiące dobrą, rzetelną pracę, obywatelski patriotyzm i zaangażowanie. Niech się święci 1 Maj!”

Manifestację kończy odegranie „Międzyrodówki”. Ruśszą pochód, który przechodzi ulicami: Giełczyńska, Buczka do Pl. Kościuski i Świerczewskiego. Na czele orkiestry Zespołu Szkół Zawodowych z Kolna i poczty sztandarowej wojewódzkiej i miejskich organizacji politycznych, młodzieżowych i społecznych. Za pocztami członkowie Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetu Obchodów Święta Pracy z sekretarzem KW PZPR — Włodzimierzem Michałukiem, prezesem WK ZSL — Czesławem Gartychem, przewodniczącym WK SD — Mariannem Mieszkowskim, przewodniczącym WRN — Zygmuntem Gryzo, przewodniczącym RW PRON — Edwardem Wroblem i wojewodą — Jerzym Zientarą.

Następnie idą kombatanci, weterani walk o utrwalenie władzy ludowej, ruchu robotniczego, a za nimi młodzież ze SP nr 1. Najmłodsi, ubrani w stroje ludowe śpiewają: „Niech pokój ogarnia cały świat”, „Niosą chłopczyki i dziewczynki”, „W kolumnie manifestującej obok młodzieży przechodzą wzdłuż kilkusetosobnych szpalery robotników Łomży, pracowników PKS, Spółdzielni „Miś”, łomżyńskich zakładów spożywczych, WZSR. W pocście sztandarowym Cechu Rzemiosł Różnych maszeruje Zenobia Mielińska, członek RW PRON, która jako pierwsza wypłacała fundusze Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Młodzież Zespołu Szkół Budowlanych niesie transparent „Patriotyzm najpełniej wyraża się w czynach”. Pracownicy Rejonu Dróg Publicznych idą pod hasłem „Niech umacnia się front walki o obronę i utrwalenie światowego pokoju”.

W wyróżniających się zielonymi organizacjami flagami grupie ZMW skoczne melodie grają dzieci z folklorystycznymi zespołami „Kurpiki”. W maszerujących kolumnach szczególnie dużo młodzieży niosącej flagi ZSMP.

Tegoroczne Święto Majowe ma charakter szczególny — mówi Marzena Sztajno i Krystyna Zadroga z Zespołu Szkół Medycznych — obchodzimy je przecież w 40 rocznicę powstania naszej Ojczyzny. Również dla nas — młodego pokolenia jest to okazja do refleksji nad drogą naszych ojców, którzy walczyli o wyzwolenie kraju, potem pracowali nad jego odbudową i przemysłowym. Przyjmując pałeczkę w sztafecie pokoleń nie możemy o tym zapominać, potrzebna nam zdrowie, twórcze myślenie, sumienność na każdym stanowisku pracy, wytrwałość. Uważamy, że jest to jedyna droga przełamania naszych obecnych trudności. A to zależy tylko od ludzi.

Ze zdaniem młodych zgadza się Stefan Czołczyński, który w ŁZPB „Narew” pracował od czasu budowy zakła-

SUWAŁKI

Ciąg dalszy ze str. 1

jest ani łatwy, ani gładki. I nikt, kto jest rozsądny nie może odnieść się do tego co przeżył. Waldemar Berdys podziwiał wszystkim, dzięki którym można z satysfakcją patrzeć na nasze dokonania. Odnosi się to głównie do weteranów walk i pracy. To oni w najcięższych dla nas dniach stanęli do odbudowy kraju, broniąc jednocześnie ustrojowych zdobyczy.

Ważnym wydarzeniem w życiu całego narodu i lokalnych społeczności będą zbliżające się wybory do rad narodowych. Teraz jest właśnie czas, aby wspólnie zastanowić się jak nowo wybrane rady pomogą usunąć trapiące nas bolączki i trudności. Trzeba się zastanowić i wskazać najlepszy w tym dziele. Tak jest właśnie sens ordynacji wyborczej, w której nie gra siła politycznych, ale interes ludzi pracy, interes regionu i każdego środowiska został uwzględniony. Stał się wspólnie do pracy, której święto dziś obchodzimy!

Po wysłuchaniu przemówienia radiowego i sekretarza KC PZPR — Wojciecha Jaruzelskiego i odegraniu Międzyrodówki rozpoczyna się 1-majowy pochód. Tuż za orkiestrą podążają poczty sztandarowe PZPR, ZSL, SD, ZBoWiD, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz szkół. Na czele pochodu — władze polityczne i administracyjne województwa i miasta, a wśród nich: sekretarz KW PZPR — Waldemar Berdys, prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, przewodniczący WK SD — Jerzy Gryko, przewodniczący WRN — Jan Nowakowski, przewodniczący RW PRON — Edward Smola, wojewoda — Kazimierz Jabłoński. Są również weterani walk i pracy, zasłużeni działacze społeczni, m.in.: Cecylia Moderacka, Czesław Antoniewicz, Kazimierz Tomczak, Stefan Stachowicz, Aleksander Winikowski.

Tuż po wyjściu z bramy stadionu na ulicy Wojska Polskiego widnieje transparent z napisem „Więź z klasą robotniczą, podstawą działania PZPR”. Cała szerokość ulicy krocy młodzież, a jej kolumnę otwiera działawa Szkoły Podstawowej nr 5. Nad głowami uczniów las szturmówek, czerwonych i

wyczynu i rekreacji. Do ważniejszych osiągnięć z ostatnich lat należy m.in. trzykrotny udział pierwszego zespołu piki siałkowców kobiet w turniejach finałowych o wejście do drugiej ligi. Duży wkład wnieśli w to m.in. Anna Slesińska, Dorota Sawicka, Ewa Derlikiewicz.

Liczenie zgromadzonych wzdłuż całej trasy pochodu mieszkańców miasta podrażnia uczniów z Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej — szkoły o ponad 140-letniej tradycji. Dotychczas jej mury, opuściło 3,5 tys. absolwentów, z których większość podjęła naukę w wyższych uczelniach. W liceum zatrudnionych jest 43 nauczycieli pedagogów, wśród nich Józef Szlyk — nauczyciel języka rosyjskiego z 33-letnim stażem pracy zawodowej, znany w środowisku działacz społeczny, odznaczony za swoją działalność m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Za uczniami z liceum idą ich koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Rolniczych, Zespołu Szkół Ekonomicznych, CZSR, którzy niosą transparent „Patriotyzm najpełniej wyraża się w czynach”.

Już na odległość widać biel uniformów słuchaczek Medycznego Studium Zawodowego, które istnieje od 1973 r. Jedną z jego uczennic Halina Modzelewska zajęła i miejsce w Olimpiadzie Wiedzy Pięknarskiej na szczeblu naszego regionu. Pięknie prezentują się uczniowie Zespołu Szkół Technicznych, a szczególnie dziewczęta ubrane w białe spódniczki i czerwone bluzki. Klasę stolarzy tej szkoły poznają wszyscy po niesionej oryginalnej pile cięcia drewna. Podobnych elementów obrazujących różnorodność kształcenia jest więcej, jak chociażby białe kaski przyszłych budowlanców. Zainteresowanie i popłaski wzbudza grupa młodzieży ZSZ CZSP a głównie szkolna orkiestra, ubrana w gustowne ubiory.

Najbarwniejszą jednak wizerunkową suwalskiej młodzieży jest Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, którego historia sięga 1951 r. Aktualnie zespół składa prawie 100 osób. Największe osiągnięcia zawodowe „Suwalszczyzna” choreografowi Jerzemu Śmie-

osiągnięcia mleczarzy. Za ubiegły rok Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich zdobył pierwsze miejsce w krajowym współzawodnictwie i standard przechodzi za wyniki gospodarce. Suwałskie to drugi w kraju producent sera i słoisty masła.

Pod hasłem oddających nastrojów manifestacji — „Nasza racja stanu — pokój i spokój” manifestują pracownicy poczty i telekomunikacji. I znowu idą robotnicy — z „Polamą”, „Fadom”, Zakładu Przemysłu Odeblowego „Warmia”. W tym ostatnim zakładzie ogromna większość zatrudnionych to kobiety. O dobre ich pracy świadczą ulice naszych miast — wiele tu pań ubranych w odzież produkowaną w „Warmii”. Jest to zasługa m.in. długolentnych pracowników zakładu — Stanisławy Gudałys, Teresy Olów, Krystyny Zwolińskiej, Walerii Bojarskiej i wielu innych. Na dobrą pracę ma niewątpliwie pozytywny wpływ aktywne działające związek zawodowy, który skupia ponad 70 proc. załogi.

Za nimi idą pracownicy Węzła PKP i PKS i kolejnej wielki zakład przemysłowy — WPS „Kolbet”. Od czasu jego uruchomienia opracowano i wdrożono szereg rozwiązań istotnych dla pracy i. lskiego kolejnictwa. Do wyróżniających się pracowników tego zakładu należą: Aleksander Koloniewicz, Eugeniusz Grzybowski, Antoni Stanisławski, Eugeniusz Koniaszewski.

Wyróżniającym się akcentem była kolumna służby zdrowia. Pracownicy tego resortu pracują w niezwykle ciężkich warunkach lokalowych. Jednakże coraz bardziej realnych kształtów nabiera budowany szpital wojewódzki. Już niedługo zacznie on pełnić swoje funkcje, co w zdecydowany sposób poprawi warunki opieki zdrowotnej nie tylko w Suwałkach, ale w całym województwie.

Nie sposób wymienić wszystkich zakładów, a tym bardziej wszystkich pracowników zasługujących na wyróżnienie. Był to bowiem pochód, w którym udział wzięło ponad 25 tys. mieszkańców Suwałk,



nastu. W 1946 roku partia (PPR) skierowała mnie do służby w MO, a faktycznie wtedy nigdy człowiek nie wiedział, czy wróci do domu. Teraz, co? Cieszę się, że dożyłem, że jest gdzie mieszkać, co jeść, i nadal pracuję. Jestem na emeryturze, ale pracuję społecznie. Cieszę się życiem, dziecko wydałem za mąż, już wnuczka potrafi się z dziadkiem pokłócić. Ale popatrzymy...

Rodzajowa scenka ludowa. Gospodynie w ludowych strojach, członkinie zespołu „Jarebinki” z Sochoni. Rolnicy tylko na krótko mogą się oderwać od swej pracy, dla nich wiosna to sezon.

Wczoraj do późna siedziałem za kółkiem — mówi Jan Koe — traktorzysta z SKR Mielnik. Jest to mój pierwszy pochód w Białymstoku i traktuję go jako nagrodę. Wie pan, u nas w Mielniku nie ma takich wielkich pochodów. Grzebie się człowiek w ziemi, nie każdy potrafi to docenić, ale prze-

1 Maja, świętowanie, jest tradycją ojcowisk. Ojciec był komunistą, został zamordowany przez hitlerowców. Jest ciąg tradycji. Mam syna w wojsku, w kompanii rezerwacyjnej. Gdzie jest dzisiaj? Może w pochodzie, może na poligonie.

Praca daje mi zadowolenie, jak inaczej — zakład jest znany na całym świecie. Chętnie zobaczyłbym kolumnę kolejarzy, bo tam idzie moja córka.

Na kolejarzy czekamy dłuższą chwilę. Przechodzą m.in. „Unitra”, „Sponsas”, leśnicy, drzewiarze, transportowcy i pocztowcy.

Już są, Kazimierz Siemiończuk „wyrzobił” się na pochód. O 5.40 przyjechał na peron pociąg z Żubek, ale zanim przekazał lokomotywę zmianikowi — była już osma.

— Dziś bez munduru — tłumaczy się — sorty już trochę wyszmelcowane, rzadko nam przydzielają. A chciałoby się wystąpić uroczystej.



cięż pólki są coraz pełniejsze. Tylko ślepy nie widzi.

Właśnie sprawy zaopatrzeniowe niedługo kobiecie nawet dzisiaj dokierają. Ale Helena Wasiewicz z Przedsiębiorstwa Cienkopromnej BZPB „Fasty” myśli o czym innym.

Nam, matkom najbardziej zależy na spokoju. Niech pan spojrzysz na Mariusza. Przecież siedmioletni brzdąk tych spraw jeszcze nie rozumie, a już go coś ciągnie. Tak prywatnie — to dla niego idzie w pochodzie. No i tradycja. W ciągu 14 lat nie opuściłam żadnego 1 Maja, bo jest w roku jedno takie święto, które powinien uczcić każdy robotnik. Prawda?

Dla robotników z „Fast” zakład został o kilka kilometrów stąd. Ale Władysław Borkowski, kierownik budowy z BKB idzie ulicą Skłodowskiej jak wśród swego. — Tu prawie wszystko budowałem. To osiedle, które mijamy, Centrum II (teraz Piaski) też. 22 lata już buduję. Dobrze, tania. Kombinat jest w absolutnej czołówce krajowej. Te budynki, które tu mijamy na trasie, są moja osobista czystka.

Obok kapryś 5-letnia Urszula Eismont. Tata, też budowlanek, jeden z naliwanych w BKB. Wraz z nim idzie żona, która kusił jej balkonika. Szturmówki, kwiaty, baloniki. Te ostatnie nekaly nieestetycznie, więc granitowa kostka na Próchnia przyozdobiła się kolorowymi strzępkami.

Gerard Dzienis ciekawie siera wyobraźnię. Gdzieś tu, kilka

Idę na pochód, bo dla czego by nie. Jestem bezpartyjny, działam w związku zawodowym. Listy u nas nikt nie robił. Na majówkę nie pójdę, w nocy ruszam do Suwałk, jeszcze nie elektrycznym. Ale w przyszłości...

Nie ma pochodu w Białymstoku bez dziesięciu w białych fartuchach i pielęgniarstkich czepkach. Nie wszyscy pracownicy służby zdrowia mogli spojrzeć się dziś na trasie. Eugeniusz Ostaszewicz, lekarz z przychodni rejonowej przy ul. Antoniurowskiej, pełni tu zwykłą służbę.

— Dziś jest mały wiaterek, i to dobrze, bo ten upał mógłby sprawić trochę kłopotów. Na szczęście nie trzeba było interweniować. Gdybym tu nie był, z pewnością czytaby. Właśnie przygotowuje się do egminacji na drugi stopień specjalizacji. Coraz więcej nowości w tej inter- nie, trzeba sprostać potrzebom, jakie niesie życie.

A życie wnosi do pierwszomajowej manifestacji młodzieży. Kilkusetosobna grupa harcerzy prezentuje się okazale, zgodnie z regulaminem mundurowym. Sławomir Pokrobo — drużynowy z Zespołu Szkół Rolniczych prowadził całą drużynę. Udział w pochodzie jest dla dziewcząt wynikiem własnej decyzji, którą poprzedziło niedzielnikowe ognisko na lotnisku. Druhuha Kasia Masłowska złożyła tam przysięgę.

4 BDH z drużynowym Andrzejem Bałowskim na czele chwał. się.

szpalery na chodnikach rzędna.

— Dziadzi, kiedy znów będzie pochód? — pyta Ignacego Jakowiewa trzyletnia Marzenka.

— Za rok...

W redakcji przeglądamy depesze z terenu:

HAJNOWKA: Na Stadionie OSIR odbył się wiec mieszkańców, po czym 15-tysięczny pochód przeszedł ulicami miasta. Załogi największych zakładów — HPD, HPSDD i „Hamechu”. Transparenty niosły hasła z tradycją polskiego ruchu robotniczego. Mieszkańcy „czerwonej Hajnowki” podkreśliли swą wolę pokoju, utrwalania wspólnoty socjalistycznej, potrzebę aktywności zawodowej.

BIELSK PODLASKI: Barwny pochód przeszedł ulicami miasta. Otworzyła go między innymi orkiestra dęta. Wyrażano wolę pokój, podkreślano znaczenie przyjaźni polsko-radzieckiej i dumę z dorobku 40-lecia PRL. Licznie manifestowała młodzież szkolna, harcerze, w sumie 12 tysięcy mieszkańców.

SOKOLKA: Pochód ruszył tu z Placu Kościuski. Otworzyli go poczty sztandarowe, za nimi weterani ruchu robotniczego. Po pochodzie złożyli oni wieńce i wianki kwiatów w Miejskich Pamięci Narodowej.

Barwne manifestacje przebiegały również ulicami Brańska, Orli i Bociek.

We wszystkich miastach województwa odbyły się robotnicze, majówki, festyny, zabawy.



bielo-czerwonych flag. „Piłką” jest najmłodszą i zarazem największą szkołą w mieście. Pobiera w niej nauki ponad 600 uczniów. Piłkowiec ta wielekroć wyróżniała się w różnorakich konkursach przedmiotowych, m.in. w wojewódzkim konkursie fizycznym i polonistycznym. Splendoru swojej „budzie” przysparzają m.in. Janusz Sowulewski, Marek Szymczyk, Adam Nawrocki, Agnieszka Duda. A „piłką” posiada „trójka”, a „piłką” ma pracownicy tygodnika suwalsko-mazurskiego „Krajo-braz” — redakcji, która od samego początku swojej działalności spełnia ważną funkcję kulturalną i społeczną wśród czytelników całego województwa.

Idą dziewczęta i chłopcy z innych szkół podstawowych Suwałk. Na przykład „jeden” wyróżnia się zwartą grupą dzieci w harcerskich mundurkach. W górze nad podążającą kolumną młodzieży rozciera się transparent: „Pozdrawiamy weteranów walk i pracy — budowniczych Polski Ludowej”. Wielu uczniów np. ze Szkoły Podstawowej nr 4 przybyło na pochód w barwnych strojach ludowych. Za Zbiornicą Szkoła Gimnazja sportowcy z Klubu „Wigry”. W jego szeregach wyrosło wielu późniejszych reprezentantów kraju. Klub zreszta w 5 sekcjach 359 młodych zapaleńców sportowego

chowskiemu. Dochód z ostatniego, niedzielnego koncertu w hali OSIR zespół przeznaczył na Fundusz Budowy Domu Weterana w Suwałkach. Razem z tancerzami idą pracownicy suwalskich placówek kultury — m.in. WDK, EWA, Muzeum Okręgowego. Za nimi maszeruje młodzież zrzeszona w ZSMP, ZMW, ZHP.

Kolumnę instytucji zakładów pracy poprzedzają pracownicy Urzędu Wojewódzkiego, od których w dużym stopniu zależy codzienne samopoczucie obywateli. Mimo wielu narażeń i utyskiwań na pracę administracji państwowej, jest w tej dziedzinie w każdym dniu lepszy.

Jako pierwsi z przedsiębiorstw przemysłowych idą pracownicy suwalskiej Fabryki Mebli. To najmłodszy, a zarazem najnowocześniejszy i najnowszy zakład Suwałk. Z jego pracą związane są spore nadzieje na złagodzenie braku mebli na rynku. Za nimi idą pracownicy Zakładów Płyt Włókowych. Mimo starzejącego się parku maszynowego załoga tego zakładu potrafiła wyprodukować w ubr. ponad 90 tys. metrów sześć. płyt. Na płyty te oczekują zakłady meblarskie. Nieco dalej manifestują pracownicy jednostek rolniczych i gospodarki żywnościowej — woj. suwalskie to liczący się producent żywności. Ilustracją tego są m.in.

przedstawiciele wszystkich zakładów, środowisk i pokoleń.

Na zakończenie przemarszu złożyli oni wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Straceni.

W ELKU pochód 1-majowy przeszedł ulicami Sikorskiego, 6 kwietnia, Mickiewicza. Udział w nim wzięli pracownicy wielu zakładów przemysłowych miasta. I właśnie robotnicy stanowili dominujący akcent pochodu w tym największym przemysłowym ośrodku województwa. Równie liczna, a przy tym efektywna i barwna była kolumna młodzieży elckich szkół i organizacji młodzieżowych.

Wśród haseł podczas pochodu w GOLDAPI dominowały te, które mówiły o potrzebie obrony pokoju, porozumienia narodowego, patriotyzmu i nauki. Wśród młodzieży szła również kilkusetosobowa delegacja sportowców litewskich z SZAKIAI.

Pochody przeszły ulicami wszystkich miast woj. suwalskiego. Wszędzie odbywały się one w spokoju, wszędzie dominowały hasła żywotne dla wszystkich ludzi pracy — o potrzebie pokoju i spokoju.

Przebieg pierwszomajowych manifestacji relacjonowali: Jerzy Brodziuk, Wacław Ceglarski, Wiesław Fatkowski, Tomasz Kalinowski, Wawrzyniec Kłosiński, Zbigniew Krzywicki, Stanisław Kulikowski, Konstanty Leszczyński, Zbigniew Łupinski, Jerzy Marks. ZDJĘCIA: Anatol Chomicz, Roman Łysionek, Alfred Mroczki.

2 maja 1945 - upadek Berlina

Krzyczą: już... naprzód!

Głównym celem operacji berlińskiej było zdobycie stolicy III Rzeszy. Była to ostatnia wielka operacja Armii Radzieckiej w Europie. Rozpoczęła się ona 16 kwietnia 1945 r. Już 20 kwietnia czołowe armie 1 Frontu Białoruskiego osiągnęły wschodnie przedmieścia Berlina, a 1 Front Ukraiński południowy skraj miasta. W cztery dni później wojska obu frontów nawiązały ze sobą styczność nad kanałem Tel-tow, odcinając Berlin od głównych sił — okrajonej pomiedzy Frankfurtami i Gubinem — 9 armii niemieckiej. 25 kwietnia połączyły się wojska wspomnianych wyżej frontów na zachód od Berlina, odcinając tym samym miasto od pozostałych sił niemieckich. Stworzone korzystne warunki do przeprowadzenia ostatecznego szturmu na miasto.

Na 180-kilometrowym okrążającym pierścieniu Armia Radziecka skoncentrowała około 464 tys. żołnierzy, ponad 12 700 dział i moździerzy, 2100 katiusz oraz ponad 1500 czołgów i dział pancernych.

Szturm generalny podjął 28 kwietnia, a 29 kwietnia rozpoczęły się walki o Reichstag. 1 maja wojska dotarły do Kancelarii Rzeszy. 2 maja po północy skapitulował niemiecki garnizon.

Wśród żołnierzy szturmujących Berlin znajdowali się również Polacy. Na jego ulicach walczyli 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 2 Brygada Artylerii Haubic, 1 Brygada Moździerzy i 6 Batalion Pontonowo-Mostowy. 1 Dywizja walczyła w zachodniej dzielnicy miasta — Tiergarten, zdobyła m.in. kompleks budynków Politechniki, zakończyła działania pod Bramą Brandenburską. Artylerzyści i saperzy wspierali oddziały radzieckie.

Publikujemy poniżej nie drukowaną dotychczas relację p.k. rezerwy Bolesława Dziadziaka. W czasie walk w Berlinie był on oficerem w stopniu podporucznika samodzielnej kompanii zwiadowczej 1 Dywizji. Autor w barwnym opisie przedstawia fragment walk o Politechnikę, w których był dowódcą grupy szturmowej.

W teatrze...

„Sąd nad królem”

Bogdan Smigielski przygotował na scenie kameralnej Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki „Sąd nad królem”, ostatnim królem Polski, Stanisławem Augustem Poniatowskim.

Postać zaintrygowała autora i reżysera spektaklu w nie mniejszym stopniu niż ówczesne jego otoczenie. Człowiek ów „ze swojej złożonej natury” za życia i dzisiaj jeszcze budzi żywe emocje. Bo z jednej strony: światły reformator poszukujący dróg „naprawy Rzeczypospolitej”, zmagający się z opozycją naiwskich i polskich magnatów, z drugiej natomiast... światowy dandy, chętnie odwiedzający sygnalizację carycy Katarzyny Wielkiej.

Bogdan Smigielski w swoim przedstawieniu stara się odpowiedzieć na kilka pytań wiążących się z oficjalnym i zakulisowym życiem władcy. Dociekania i sugestie reżysera są teyle śmiałe, co kontrowersyjne. W „Sądzie nad królem” (sztuka została opatrzona w pobrzmiewający Norwidem podtytuł: „Coś ty Polakom zrobił Stanisławie?”) zobaczymy m.in. Bogdana Smigielskiego (król Stanisław August Poniatowski), Katarzynę Terlecką (caryca Katarzyna), Zbigniewa Borka (Obrońca) i Huberta Bielawskiego (Oskarżyciel). Po przedstawieniu, do którego scenografię opracował Kazimierz Urbanski, zaplanowano dyskusję z publicznością. Zapraszamy na premierę „Sądu...” 4 maja (piątek) o godz. 18.

(olp)

Młodzieżowa Szkoła Turystyki

ORGANIZOWANA w roku ubiegłym Młodzieżowa Szkoła Turystyki PTTK spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem. Skłoniło to Zarząd Główny PTTK do kontynuowania również i w br. tej formy popularyzacji turystyki wśród członków szkolnych kół turystyczno-krajoznawczych. Zajęcia teoretyczne i praktyczne przewidziano m.in. podstawy turystyki kwalifikowanej, formy i zasady ochrony przyrody, poznanie zabytków, muzeów i

Encyklopedia uzdrowisk

W Moskwie wydano encyklopedię najbardziej znanych uzdrowisk świata. Jest w niej półtora tysiąca haseł. W książce znajdują się także wyczerpujące informacje na temat uzdrowisk radzieckich, w których co roku wypoczywa ponad 50 mln osób.

(APN)

„Zatrzymuję nas szeroka, asfaltowa ulica. Jeśli się nie mylę — Berlinerstrasse. Z wyższych pięter zajętych wówczas przez Polaków budynków widać już było Bramę Brandenburską. Naprzeciw naszej pozycji wznosił się potężny gmach Politechniki, który hitlerowcy przekształcili w duży punkt oporu. Cała ulica znajdowała się pod ostrzałem broni maszynowej. Nie było nawet mowy o tym, aby budynek ten można było zdobyć szturmem generalnym. Dowodzącym wówczas dużą grupą zwiadowców, prowadząc rozpoznanie na korytarzu 2 pułku piechoty. Po natarciu postanowiono przygotować grupę szturmową, która miała utworzyć polskim żołnierzom drogę do gmachu Politechniki. Został wyznaczony jej dowódca.

Wspólnie z chorążym Henrykiem Rauskim dowódcą plutonu zwiadu 2 pułku — opracowaliśmy krótki plan. Grupa Rauskiego miała podpełzną przynajmniej do połowy ulicy, po czym zarzucić okna Politechniki granatami, a następnie obsadzić narożniki budynku i uderzyć ewentualne kontrataki niemieckie z sąsiednich bloków. Moja grupa, po usłyszeniu wybuchu granatów, miała zdobyć wejście do gmachu i wdrzeć się do budynku.

Akcję rozpoczęliśmy około godziny 23. Pierwsza grupa zaczęła wówczas możliwie najciszej czołgać się w kierunku Politechniki. Panowało milczenie. Słychać było tylko szmer czołgających się żołnierzy. Za chwilę i to ucichło, ale wówczas rozbiły się nagle rakiety i rozszalały się karabiny maszynowe. Huknęły granaty — ale nie nasze. Straciłmy w tym ataku trzech żołnierzy zabitych oraz kilku rannych. Nastroj był przynębiający. Ci, którzy się wycofali, w milczeniu ssali machorkowe skręty, patrząc ponurym wzrokiem na swe buty. Zebraliśmy wszystkich na krótką odprawę.

Apel Pamięci i Pokoju z Ziemi Nadbużańskiej

Późnym wieczorem w przeddzień majowego święta w Wólce nad Bugiem niedaleko Siemiatycz do Apelu Pamięci i Pokoju stanęła młodzież — uczestnicy kończącego się tam „RAJDU 40-LECIA” organizowanego przez Białostocką Chórągię ZHP.

Zastępy, drużyny harcerskiej i zespoły, wywołujące się z szkolnych kół PTTK, przez trzy dni wędrowali po Ziemi Nadbużańskiej od Mielnika do Drohiczyna. Poznawali piękno krajoznawcze i historię tych terenów. A warto wiedzieć, że historia jest tam ciągle żywa, nawiązuje się często do tradycji walk Powstania styczniowego, wojny obronnej 1939 roku, walk partyzantów polskich i radzieckich oraz po wojennych trudnych czasach utrwalania władzy ludowej. Te akcenty zawierał od czytany przy blasku ognisk

Nie ma rady — rozkaz trzeba było wykonać. Wzmocniliśmy grupę Rauskiego. Powtórzylem zadanie i około godz. 1 ponowiliśmy próbę. Zwiadowcy ponownie wypełzli na asfalt. Próbowali powstrzymać się nawet od szelestu. Minuty ukłóły się niesamowicie. Próbowaliśmy odgadnąć — gdzie są? Czekaliśmy ze sobą grupą naprzeciw jak sprinter przed startem. Każde miało przygotowane oparcie pod nogę do odbicia się przy pierwszym skoku i obliczone miejsce na następny. Cisza. Wycekujące spojrzenie piechurów i wreszcie huk. Już! Naprzód! Biegnijmy jak wicher. Żaden chyba lekkoatleta nie wytrzymał tyle sił, co my wówczas, by pokonać te kilkadziesiąt metrów.

Wreszcie ściany budynku. Rzucamy granaty do okien, niektóre spadają nam prawie pod nogi. Serie z automatów. Wtem widzę wejście do Politechniki. Znowu granaty i serie. Gorący podmuch wybuchu czuję na twarzy. Krzyczę: Naprzód! Naprzód! W korytarzu egipskie ciemności. Drogę oświetlają błyskami automatów. Tuż obok mnie Alfred Pius, Marian Turczyński, Sosniński i inni. Wszystko, co się rusza, pokrywamy ogniem. Zaskoczony wróg nie poddaje się jednak i wali lawą ognia z wnętrza budynku. Gdąca również długimi seriami nasze automaty. W obie strony leżą granaty. Sygnalizacja. Biegnijmy kolbami. Pod ręką jakaś tuarz — po chwili już jej nie ma. Wokół słychać okrzyki i jęki. Pod nogami coraz częściej miękkie ciała zabitych i rannych. Walka toczy się o każdy pokój. Wreszcie koniec korytarza. Z dziedzińca widać się jednak nowa grupa Niemców. Pechą się, nie reagują na nasz ogień. Siły nasze tonięją. Krzyczę o ciemność: ścigać pomoc! Tuż koło siebie słyszę głos Rauskiego: ścigaj piechotę! Nadbiegają sami. W porę. Było już z nami kruczo. Walka teraz toczy się ze zdwojona siłą. Nie wiadomo tylko gdzie swoi, a gdzie wróg? Na piecach toczy się morderczy bój. Okrzyki: swoi, swoi! — przeplatają się z przekleństwami. Nieco później Politechnika była opanowana.”

Apel Pamięci, który był w pewnym sensie podsumowaniem wielu harcerskich działań w kwietniu — Miesiącu Pamięci Narodowej. Na rzekę spuszczono świetliste wianki, z których każdy symbolizował inny fragment godnych upamiętnienia wydarzeń. Patrole meldowały o złożeniu kwiatów w miejscach pamięci narodowej w okolicach Siemiatycz.

W tej samej scenarii odbył się apel Pokoju. Uczestnicy wyrażali w nim wszystkich młodych ludzi w Polsce i na całym świecie do wypowiedzenia swojego „NIE” wszystkim działaniom, które grożą konfliktem nuklearnym.

Wieczorne spotkanie nad Bugiem, w którym oprócz młodzieży z całego województwa, uczestniczyli przedstawiciele społeczeństwa Siemiatycz, zakończyło się wspólnym śpiewaniem harcerskich, turystycznych i patriotycznych piosenek.

1 Maja uczestnicy rajdu 40-lecia wzięli udział w manifestacji mieszkańców Siemiatycz.

(kr)

Zmarł prof. Karol Estreicher

29 kwietnia zmarł profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Karol Estreicher — ostatni z wielce zasłużonego dla naszej kultury rodu Estreicherów. Uczony, humanista, historyk sztuki, bibliofil i bibliograf, pedagog, tłumacz i edytor. Urodzony w 1906 r. wnuk Karola Estreichera (starszego) — 1827—1908, który zapoczątkował wydawanie monumentalnego dzieła „Bibliografia polska” obejmującego drukiem polskie od XV do XIX stulecia. Karol Estreicher kontynuował i rozszerzał dzieło dziadka. O ogromie pracy włożonej w to dzieło niech świadczy fakt, że nigdzie na świecie podobnych prac nie wykonuje jeden człowiek

Wielokrotnie podkreślaliśmy rolę pracowników transportu, komunikacji i przedsiębiorstw drogowych w krajowej gospodarce i życiu społecznym. Tym razem, choć okazja świąteczna, prezentujemy na roboczo parę uwag na temat codziennych spraw firmy, która w swoim szyldzie ma i transport i drogi, mianowicie OKRĘGOWEGO ZAKŁADU TRANSPORTU I MASZYN DROGOWYCH w ZASCIANKACH k. Białegostoku.

Przedsiębiorstwo świadczy usługi na rzecz kilkunastu rejonów dróg publicznych w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim; dysponuje maszynami i sprzętem do budowy i utrzymania dróg. Gdyby udało się sprostać tym potrzebom w stu procentach, nasze szosy byłyby tańsze. Niestety, Okręgowy Zakład przewozi średnio tylko 45-50 proc. artykułów niezbędnych w drogownictwie. Jedynie w transporcie mas bitumicznych jest prawie monopolista, bo dostarcza jej drogownikom blisko 90 proc.

com, oczywiście za słone opłaty. Tylko dlatego, że maszynę skierowano nie tam gdzie trzeba, koszt budowy drogi może się więc podwoić.

Sprzęt transportowców drogowych, ze względu na warunki pracy, ulega wyjątkowo szybkiemu zużyciu. Oni budują drogi, ale sami jeżdżą po bezdrożach. Były i takie inwestycje jak trasa bakałarska na Suwalszczyźnie czy droga do Poświętnego, gdzie maszyny topiły się w błocie. Przy zimowym utrzymywaniu dróg też trzeba wjechać tam, gdzie inni nie wjadą. Dlatego też mimo niezłej sprawności służb remontowych, dekapitalizacja niektórych maszyn posuwa się błyskawicznie. Wszystkie spycharki są już całkowicie zużyte, a przy koparkach proces ów sięgnął 80 proc.

Brak sprzętu odbija się na ilości dróg i na jakości ich nawierzchni. Wszelkie przerwy w dostawach mas bitumicznych, każda nawierzchnia rejestruje nicyzm sejsmograf. Taka przerwa objawia się później dziurą, szczeliną, tendencją do wykruszenia się asfaltu.

Droga do lepszych dróg

Rejony muszą więc z konieczności korzystać z usług innych firm transportowych np. PKS, PTHW, a nawet z maszyn wypożyczanych z kółek rolniczych, czy pegeerów. Stawki dyktowane przez te firmy są bardzo różne. Za godzinę pracy koparki Rejon Dróg Publicznych płaci Okręgowemu Zakładowi 600-700 zł, ale kiedy ją wynajmują np. w PGR-rze, zapłaci dwadzieścia razy tyle. Poza tym tacy partnerzy, jak kółka rolnicze czy transportowcy budowlani, nigdy nie są pewni. Przychodzi wiosna i maszyny idą w pole albo na budowy, a jest to przecież najbardziej sprzyjający okres również w remontach czy budowie dróg.

Zakład Transportu i Maszyn Drogowych coraz bardziej staje się firmą remontową, niż transportową. W roku ubiegłym wartość przerobu w dziale transportu wyniosła 380 mln zł, a w dziale remontów — 130 mln zł.

— Wszyscy wiemy — mówi dyrektor, Ireneusz Borkowski — że remont wielu maszyn jest zupełnie nieopłacalny. Chodzi bowiem często po prostu o chalupeczne odwarzanie niemal całej maszyny. Musimy to jednak robić, ponieważ roczne przydziały nowego sprzętu sięgają kilku sztuk.

Niepokoją przy tym zasady jego centralnej dystrybucji, w wyniku czego niektóre sektory gospodarki otrzymują maszyny, z którymi nie wiedzą co mają zrobić. Np. leśnictwo, mając w nadmiarze koparkę czy równiarek wypożycza je drogowni-

Pracę transportowców utrudniają limity paliwa. Jego przydział na ten rok został ograniczony w Zakładzie Transportu i Maszyn Drogowych o 35 proc. Szczególnie drastycznie, bo o 50 proc., okrojono normę etyliny. Zmusiło to zakład do wymiany silników w „Zilach” na nowe „dieslowskie”. Wprawdzie taka operacja przeprowadzona na jednym „Zile” kosztuje 400-450 tys. zł, ale suma ta zwróci się w ciągu dwóch lat. Białostocki drogowni transportowcy, jakby na przekór trudnościom, osiągnęli w zeszłym roku jedne z najlepszych wyników w skali kraju. Do sukcesu dyrektor Borkowski zalicza również wyhamowanie fluktuacji kadr.

— Mamy w tej chwili — mówi — załogę w blisko 60 proc. stabilną i nie stroniącą od pracy. Wielu kierowców (jeśli zachodzi potrzeba), „krepli” po 10-12 godzin. Remontowcy z kolei — popołudnia, noce, niedziele i święta spędzają często w swoich warsztatach. Przy drastycznych brakach nie można bowiem odstawić sprzętu na kolko.

Drogowcy północno-wschodniego regionu rok ubiegły zaliczyli do udanych. O ile w 1982 r. przeprowadzono remonty kapitalne 157 km dróg, to w roku ubiegłym — 242 km. Z kolei w r. 1983 zmniejszono dwa razy więcej regionalnych szlaków komunikacyjnych, niż w roku 1981. Nieco mniej zbudowano nowych dróg publicznych. Za to wzięto się do odrobienia załogę przy budowie traktów gruntowych.

ANNA RADZIUKIEWICZ



„Złota Kielnia” pozostała w Bielsku Podlaskim

Celem turniejów mistrzów zawodu jest rozwinięcie i pogłębienie zainteresowań zawodowych, doskonalenie umiejętności praktycznych a zarazem stworzenie najbardziej uzdolnionym uczniom możliwości współzawodnictwa. ZSMP przejął tradycję organizowania tego typu rywalizacji — ZMS.

Idea przewodnią Turnieju wiedzy i umiejętności budowlanych „Złota Kielnia” jest ukazanie młodzieży szkół budowlanych i OHP zadań stojących przed tym ważnym działem gospodarki narodowej oraz rozszerzenie zainteresowań uczniów różnorodnymi formami postępu technicznego i organizacyjnego w budownictwie. Turniej ten jest

organizowany przez ZG ZSMP w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Ministerstwem Budownictwa.

Nie przypadkiem tegoroczne eliminacje XIII turnieju wiedzy i umiejętności budowlanych odbyły się w Bielsku Podlaskim. W ubiegłorocznej edycji tej imprezy przeprowadzonej na szczeblu okręgowym w czterech spośród sześciu zawodów budowlanych pierwsze miejsca zdobyli uczniowie Zespołu Szkół Budowlanych z tej miejscowości.

Do Bielska Podlaskiego na tegoroczne eliminacje okręgowe przybyły zespoły reprezentujące szkoły i OHP z województw: białostockiego, łomżyńskiego i ostrołęckiego. Rywalizacja odbywała się w siedmiu zawodach: murarz, malarz, betoniarz, technolog

robót montażowych, technologia robót wykończeniowych, mechanik maszyn budowlanych i monter instalacji budowlanych.

Poziom wiedzy i umiejętności uczniów był na ogół wysoki. Niemniej jednak okazało się, że w wielu szkołach nie realizuje się przewidzianego programu. Niektórzy technolodzy robót wykończeniowych po raz pierwszy w Bielsku Podlaskim wykonywali tzw. przecierkę ścian, co — zdaniem fachowców — jest podstawową pracą w tym zawodzie.

Zupełnie był także poziom wiedzy społeczno-politycznej. Przykładem może tu być odpowiedź na pytanie: kto jest

Informator wyborczy (18)

Przebieg zebrania konsultacyjnego

Zebrania wyborców, na których kolegium wyborcze dokonuje konsultacji listy kandydatów na radnych z wyborcami, przewidziane są jako obowiązkowe w Ordynacji wyborczej. Zebrania konsultacyjne stanowią zatem swoistą instytucję prawa wyborczego. Jest to instytucja nowa, nie znana poprzednim ordynacjom.

Ogólne zasady organizowania zebrań konsultacyjnych, ich przebieg, a także prawa i obowiązki osób w nich uczestniczących określają przepisy prawne.

Organizatorem zebrań są ognia PRON. Konsultacje przeprowadza się na zebraniach wiejskich, zebraniach mieszkańców osiedli w miastach, zebraniach środowiskowych, zebraniach w zakładach pracy oraz w jednostkach wojskowych.

W zebraniach konsultacyjnych mieszkańcy miast i wsi mają prawo uczestniczyć wszyscy wyborcy, którzy mieszkają lub pracują na terenie danego obwodu głosowania, a w zebraniach organizowanych na terenie zakładu pracy — osoby zatrudnione w tym zakładzie. Takie określenie w Ordynacji prawa uczestnictwa w zebraniach przedwyborczych jest o tyle istotne, że tylko uprawnieni do czynnego udziału mają prawo wnioskować o wycofanie określonej kandydatury i przedstawienie innej. Inne osoby obecne na zebraniu nie są do tego legitymowane.

Zebraniu przewodniczy przedstawiciel rady PRON. Założenia do terytorialnego programu wyborczego referatu osoba upoważniona przez PRON. Prezentacji kandydatów na radnych dokonuje przedstawiciel właściwego kolegium wyborczego. W razie potrzeby dodatkowych informacji o kandydatach udziela wyborcom przedstawiciel organizacji, która zgłosiła danego kandydata.

Nie organizuje się oddzielnych zebrań w celu konsultacji kandydatów do WRN i oddzielnych w celu konsultacji kandydatów do rady

narodowej stopnia podstawowego. Konsultacje jednych i drugich prowadzi się na tym samym zebraniu. Omawia się na nim zarazem założenia do obu programów wyborczych — wojewódzkiego i lokalnego.

Warto zauważyć, że przy takim założeniu organizacyjnym dokonuje się na zebraniu konsultacyjnym prezentacji kandydatów na radnych z trzech list: z listy kandydatów do rady narodowej stopnia podstawowego w danym okręgu wyborczym, z listy kandydatów do WRN w danym okręgu wyborczym i z wspólnej listy wojewódzkiej. Prezentacji kandydatów do rady narodowej stopnia podstawowego dokonuje przedstawiciel kolegium wyborczego stopnia podstawowego, a prezentacji kandydatów do WRN — przedstawiciel wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wojewódzkie kolegium wyborcze może jednak upoważnić przedstawiciela kolegium stopnia podstawowego do prezentacji kandydatów na radnych WRN.

Prezentacja powinna obejmować zwłaszcza dane osobowe kandydata, a także dane dotyczące jego miejsca pracy i zamieszkania. Z.M.

Ponad 28,9 tys. i „daru serca”

Krew to lek najcenniejszy i niezaprzeczalny. Niedługo już uratowała zagrożone życie i zdrowie. Czym była dla nich transfuzja, jakie miała znaczenie, wie o tym bardzo wielu chorych. Postęp medycyny sprawił, że z każdym rokiem rośnie coraz bardziej zapotrzebowanie na krew. Ze zrozumiałych względów muszą być gromadzone zapasy poszczególnych grup krwi, aby — w razie potrzeby — były natychmiast do dyspozycji.

Już od wielu lat Polski Czerwony Krzyż patronuje akcji honorowego krwiodawstwa. Z każdym rokiem przybywa klubów honorowych dawców krwi i osób przekazujących na rzecz potrzebujących „dar serca”. W latach 1978—83 honorowi krwiodawcy w woj. białostockim przekazali ponad 28,9 tys. i tego bezcennego lekarstwa. W ilości tej jest ponad 3,1 tys. i ofiarowanych przez żołnierzy i funkcjonariuszy MO.

(h)

Dodatek do rajstop

Wnawianiu do notatki prasowej zamieszczonej w „GW” z 5 kwietnia br., dotyczącej sprzedaży wianek w sklepie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Zambrze, otrzymaliśmy wyjaśnienie wiceprezesa — R. Nowosada.

„Opisany fakt dokonywania sprzedaży wianek poszwerek z poszukiwanymi towarami jak skarpetki i rajstopy przez ekspedientkę sklepu z artykułami przemysłu lekkiego w Zambrze, miał rzeczywiście miejsce. Za występujące nieprawidłowości oraz niewłaściwe zachowanie kierowniczka sklepu została ukarana upomnieniem oraz pozbawieniem premii za miesiąc marzec br. Pouczono ją i kategorycznie zabroniono stosowania sprzedaży wianek.”

Osobę winną zajścia w dniu 22 marca br. ostrzeżono, że w wypadku ponownego stwierdzenia nieprawidłowości w obsłudze klientów lub niewłaściwego zachowania się zarząd wyciągnie wnioski dyscyplinarne.

Jednocześnie informujemy, że klientka nasza przeprasza i podziękowała jej za zwrócenie nam słusznych uwag. Zapewniamy, że podobne nieprawidłowości nie będą miały więcej miejsca.”

(bm)

Fot. ANDRZEJ SOKOLSKI

ministrem budownictwa? Po nad połowa zawodników nie znała prawidłowej odpowiedzi.

Okręgowe eliminacje XIII Turnieju potwierdziły wysoki poziom nauczania w Zespole Szkół Budowlanych w Bielsku Podlaskim. Na ścieżce rozegranych konkurencji uczniowie tej szkoły wygrali sześć.

Na wyróżnienie zasługuje także postawa nauczycieli ZSB, którzy nie tylko przygotowali swych uczniów ale także wspólnie z pracownikami Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wzorowo zorganizowali tegoroczne eliminacje.

(rb)

tego wytopił i odzyskał prace Canaletta przedstawiające widoki Warszawy, arrayy z Katedry Wawelskiej, skarbec katedry gnieźnieńskiej i poznańskiej, „Dame z łaskierką” — Leonarda da Vinci, obrazy Rembrandta z Galerii Czartoryskich, zabytki Gdańska.

Odszukanie polskich zabytków

dziesiąt wagonów bezcennych dla naszej kultury dzieł sztuki.

Po zakończeniu akcji rewidycyjnej K. Estreicher rozpoczął działalność dydaktyczną w Uniwersytecie Jagiellońskim. Przystąpił jednocześnie do restauracji gmachu Collegium Maius — pierwszej siedziby Uniwersytetu. Po 20 latach pracy realizowało się marzenie profesora — w restaurowanym gmachu powstało Muzeum Historii UJ.

Profesor K. Estreicher jest autorem kilkunastu prac z zakresu historii sztuki, a także wielu przekładów, m.in. dzieła Giorgio Vasarego „Żywoty najsławniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów”.

ROMAN DEBECKI

Ostatni z rodu

rewindykacji dzieł sztuki. Po zakończeniu II wojny światowej, jako specjalny przedstawiciel Polski, udał się na teren okupowanych Niemiec. W r. 1946 odszukał i przywiózł do kraju Oltara Mariacki Wita Stwosza. Oprócz

ków było możliwe m.in. dzięki specjalnej kartotece sporządzonej przez Karola Estreichera, a zawierającej nazwiska ludzi, którzy w czasie wojny rabowali lub niszczyli dzieła sztuki. Dzięki ogromnej pasji i poświęceniu K. Estreichera Polska odzyskała kilka-

AUTOMOBILKLUB PODLASKI W BIAŁYMSTOKU, ul. Lenina 19 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej podany samochód:
— „Star” A-29, nr rej. BKA 685 Y, nr silnika 59654, nr podw. 42126,
cena wywoławcza — 213.300 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, instytucje społeczne oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy A. P. lub na konto nr 5021-3580-132 w NBP II O.M. Białystok, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się 16 maja 1984 r. o godz. 10 w siedzibie Automobilklubu Podlaskiego.

Pojazd można oglądać codziennie przy ul. Lenina 19 w godz. 10—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1806-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
lek. med. Leona Pilipczuka
Mąż, Ojciec i Dziadek
długoletniego dyrektora Szpitala Powiatowego w Białymstoku, ordynatora oddziału chirurgicznego, odznaczanego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami. Żegnamy człowieka szlachetnego, wzorowego pracownika służby zdrowia.
składają:
dyrekcja ZOZ, POP, Związki Zawodowe oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.
k 1941-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. WŁADYSŁAWIE I HENRYKOWI HARASIMCZUKOM
Ojciec i Teściu
składają:
Dyrekcja i współpracownicy PPUT „Wuteh” w Białymstoku.
k 1949-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyr. mgr inż. JANUSZOWI BRZĘSIOWI i GENOWIEFI BRZĘS
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
Związki Zawodowe, POP i pracownicy ZPI „UNITRA-UNITECH” w Lipsku.
k 1943-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALICJI MIPS
Mąż
składają:
dyrekcja, Związki Zawodowe oraz współpracownicy PPU na Rachunkowości WPHW w Białymstoku.
k 1933-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HELENI BUTWIŁKOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Pracownicza i pracownicy Izby Skarbowej w Białymstoku.
k 1959-1

Serdeczne wyrazy współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci
Stanisława Jaworowskiego
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodziennego.
k 1949-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. BOHDANOWI BAZIUKOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku.
k 1945-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSYNIĘ POTOCKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Syna
składają:
współpracownicy Spółdzielni Białostockiej Rekreacji Ludowego i Artystycznego w Białymstoku.
k 1925-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. IRENI KOCJAN
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Spółdzielni Białostockiej Rekreacji Ludowego i Artystycznego w Białymstoku.
k 1925-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII PASIECE
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, POP i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 1927-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH W MICHAŁOWIE ZAKŁAD GOSPODARSTWA ROLNEGO W TOPOLANACH

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

odbiornikom indywidualnym i gospodarkom uspołecznionej
jagnięta — trzycki o wadze 20—25 kg
w cenie 300 zł/kg.
Sprzedaż wg kolejności zgłoszeń.

k 1790-1

USŁUGI

OSRODEK Informacji Usługowej, ul. Lipowa 4, tel. 416-00, na informacje o wszystkich usługach.

USŁUGI WPHW FACHOWOŚĆ I OPRZĄDZANIE — Informacja, tel. 657
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY — tel. 555, ul. Sienkiewicza 42
TEL. ZWIĄZKOWY — tel. 959 — zgłoszenia cała doba ul. Warszawskiej 79.

NAPRAWA telewizorów 419-158, inż. Ostaszewski.
NAPRAWA telewizorów 336-01, Wydra.

TELENAPRAWA 367-47 Gacki
NAPRAWA telewizorów 324-72, Mielidzi.

GRZEWIARKI do metalu wysokiej sprawności, sterowane elektronicznie, samochodowe, przebiegające pod nadzorem inżyniera do grzewczarki i lutowczarki. J. Gryko, 15-487 Białystok, Pl. Wyzwolenia 2, tel. 314-28, (10-17).

INSTALACJE wod.-kan. i c.o. — wykonuje Andrzej Kwiecień ul. Gedyńska 42.

ZGRZEWIARKI do metalu wysokiej sprawności, sterowane elektronicznie, samochodowe, przebiegające pod nadzorem inżyniera do grzewczarki i lutowczarki. J. Gryko, 15-487 Białystok, Pl. Wyzwolenia 2, tel. 314-28, (10-17).

ANTYKRAPIENIA — alarmy elektroniczne — mieszkania, samochody — inż. Sosnowski, 418-267.

Wszystkim, którzy przynieśli ulgę w cierpieniu, okazujemy szczerą wdzięczność i pomoc oraz towarzyszymy w ostatniej drodze naszego drogiego Ojca

Wyrazy głębokiego współczucia
JANUSZOWI BOŁONKOWSKIEMU
Ojciec
składają:
dyrekcja i pracownicy POM w Płsku.
k 1939-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr LUCYNIĘ JĘDRACHOWICZ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Białymstoku.
k 1957-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSYNIĘ POTOCKIEJ
z powodu tragicznej śmierci
Syna
składają:
współpracownicy Spółdzielni Białostockiej Rekreacji Ludowego i Artystycznego w Białymstoku.
k 1925-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. IRENI KOCJAN
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy Spółdzielni Białostockiej Rekreacji Ludowego i Artystycznego w Białymstoku.
k 1925-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ZOFII PASIECE
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, POP i pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Białymstoku.
k 1927-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

Wyrazy głębokiego i szerszego współczucia
Kol. ANNIE WĄSKIEL
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy RDT w Białymstoku.
k 1932-1

PKP ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO Im. Marcelego Nowotki w ŁAPACH ul. Fabryczna 29

ZATRUDNIAM

pracownika na stanowisko
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
Wymagane wykształcenie wyższe, posiadanie tytułu dyplomowanego biegłego księgowego, 8-letni staż pracy, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania w nowo-budowanych blokach zakładowych.

Szczegółowe informacje w sprawie pracy i płacy udzieli Dział Zatrudnienia Kadr i szkolenia tel. 22-81 wew. 110 lub 112.

k 1769-0

KOMUNIKAT USŁUGOWO-WYTWÓRCZA SPÓŁDZIELNIA PRACY W MOŃKACH PROSI O ZGŁASZANIE SIĘ do biura przy ul. Kolejowej 15 w Mońkach do DNIA 10 maja 1984 r.

o s o b, które posiadają zawarte umowy-zlecenia na wykonanie bądź remont instalacji elektrycznej z ob. Stanisławem Bojarzyńskim z uwagi na Jego nagłą śmierć.

k 1872-1

WARSZTAT mechaników wykonuje remonty silników „Mercedesa” na częściach oryginalnych krajowych i zagranicznych. Ruciane Nida, Jurek, tel. 46.

ZAKŁAD świadczy usługi wod.-kan. i c.o. — stan dobry — 11 m. 14.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

„ZUKA” po remoncie — sprzedaż. Zawady 8.

B P I S w BIAŁYMSTOKU ZATRUDNIAM

W SEZONIE LETNIM

na koloniach w NIEWODNICZY n/w pracowników:
— kierownika — w okresie od 2 lipca do 24 sierpnia 1984 r. (2 turnusy)
— 3 wychowawczyń (2 turnusy), w tym jeden z uprawnieniami ratownika
— 1 sprzątaczkę (2 turnusy)
— 1 kucharkę (2 turnusy)
— 2 pomoc kuchenne (2 turnusy)
— 1 pielęgniarkę.

Warunki pracy i płacy do omówienia w n/przedsiębiorstwie, ul. Dzierżyńskiego 18, pokój nr 1, tel. 214-36.

k 1871-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku, ul. Komendantów 4

przyjmie do pracy
▲ majstra w Bazie Sprzętowo-Remontowej
▲ rewidenta zakładowego
▲ majstra Robót Montażowo-Odwodnieniowych
▲ inżynierów o specjalności Instalacji sanitarnych lub ochrony środowiska
▲ specjalistów d/s produkcji
▲ tokarzy - frezerów
▲ elektryków
▲ ślusarzy
▲ spawaczy
▲ maszynistów koparek z uprawnieniami II i III kat.
▲ monterów instalacji sanitarnych
▲ cieśli
▲ zbrojarzy - betoniarzy

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego.

Warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującymi przepisami UZP dla Budownictwa do uzgodnienia w PRIBP w Białymstoku ul. Komendantów 4, tel. 333-54, do 56 wew. 9 w Dziale Zatrudnienia, Plac i Ekonomiki, pok. 203.

k 1796-0

Rejon Energetyczny Lapy przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowości:
— Kaniuk, Pawły I, II, kol. Pawły I, Dawidowice I, II od dnia 10-11.05.84 oraz od dnia 14-15.05.84 r. w godz. 8-15.
— Ryboly I, II, III, Rzepniki, Kiełnowo, Łaski, kol. Kryniele I, II, III, Miniewicz, kol. Ostrowki II, Ostrowki, Koźlik, Ostrowki Brojlerki, kol. Ostrowki II od dnia 7-9.05.84 r. w godz. 8-15.
— Sołniki, kol. Koźlik I, II, kol. Kowalowie, Kowalowie w dniu 4.05.84 r. w godz. 8-15.
— Zabłudów, ul. Białostocka, Surażka, I, Dwyżyl, ul. Szkolna, św. Rocha, Sikorskiego, Mazowiecka, Bielecka, Cerkiewna, Mickiewicza, kol. Zabłudów, Zabłudów MBM w dniu 3.05.84 r. w godz. 8-15.
— Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny Lapy tel. 22-01.
k 1854-1

Rejon Energetyczny w Głęboku informuje odbiorców o przerwach w dostawie energii elektrycznej, w Głęboku ul. Nowowiejska, Polna, Rolnicza, Dworska, Kwiatowa, Wspólna, Rybacka w dniu 3.05.84 r. w godz. 8-15.
— Powyższe przerwy spowodowane są przebudową urządzeń energetycznych.
Bliższych informacji udzieli Rejon Energetyczny w Głęboku tel. 22-47.
k 1852-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Płaskowskiej do Zastawskiej, Jagiellońska od Dofidzińskiej, Szczecińska, Kołodzińska, Dębowa, od Kołodzińskiej, Murarska, Ciołkowskiego od Łowickiej, od Kołodzińskiej, Wilcza, Niedzwiedzia od Ciołkowskiego do Bocianiej, Strusia, Pawia, Łabędzia, Sokola od Żurawiej do Samoty, Żurawia od Niedzwiedzia do Wilczej.
— w dn. 7.05.84 r. w godz. 7-15 ul. Gomułki od Samoty, Ubozecz, dn. 8.05.84 r. w godz. 8-15 ul. Produkcyjna, Baczyńska, Elektrońska, Orbitowa.
— w dn. 3.05.84 r. w godz. 8-14, Karakule.
— dn. 4.05.84 r. w godz. 8-14 Starosiele.
— dn. 8.05.84 r. w godz. 8-14 Zawady.
Bliższych informacji udzieli Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 1855-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasa odbiorców za przerwę w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
— w dn. 3.05-4.05.84 r. w godz. 7-17 ul. Nowowiejska od Pł

Liczą się tylko konkretne działania

● Grajewski ZBoWiD często organizuje spotkania kombatantów z młodzieżą szkolną. By ułatwić te kontakty sekcja kulturalno-oświatowa ZBoWiD przesała placówkom oświatowo - wychowawczym wykaz kombatantów chętnych do spotkań z młodzieżą wraz z tematami prelekcji.

Wyrok na drzewa anulowano

7. Sprta	10:16	21:16
8. MKZ	9:17	19:17
9. Jurand	8:18	16:18
10. Mazur Wzdminv	7:19	14:19

GRUPA BIAŁOSTOCKA: W p

ciagu roku przeczytał po-
26 książek. Oczywiście,
telnicy do lat 14 czytają
częściej, wypożyczają więcej

7. Sprta	10:16	21:16
8. MKZ	9:17	19:17
9. Jurand	8:18	16:18
10. Mazur Wzdminv	7:19	14:19

GRUPA BIAŁOSTOCKA: W p

Co się czyta?

22,7 proc. — li-
ka dla dzieci o-
— literatura po-
z różnych
Wydzielony jest
podręczny, udo-
wytekinom w cz-
przedzie wszystkim
s, słowniki i po-
unki lokalowe fi-
rzy ul. Nowomiej-
a bardzo trudne
kalowe. Zajmuje
w domu prywat-
nie kseriobibli-
ok: 70 proc. to młodsze
szkol podstawowych i śred-
nich, ok. 13 proc. pracownik-
umysłowi, ok. 8 proc. pracow-
nicy fizyczni, ok. 3 proc. eme-
ryci, ok. 4 proc. różne inne
grupy zawodowe.
W ub.r. czytelnicy wypoż-
czyli ponad 125 tys. książek
czyli średnio każdy czytelnik
w ciągu roku przeczytał po-
nad 26 książek. Oczywiście
czytelnicy do lat 14 czyta-
ły, wyczyli, wypożyczają wię-
kszą część książek.
Czytelnie natomiast w ub.r.
odwiedziło ponad 5,6 tys. os-
b, którym udostępniono po-
nad 10 tys. książek.

ny przez czytelnika. W ubiegłym roku udzielono ponad 1,3 tys. informacji z różnych dziedzin wiedzy.

7. Sprta	10:16	21:16
8. MKZ	9:17	19:17
9. Jurand	8:18	16:18
10. Mazur Wzdminv	7:19	14:19

GRUPA BIAŁOSTOCKA: W p

